

Lepsze rezultaty pracy niż w latach ubiegłych

(Inf. wł.)

W ubiegły czwartek odbyła się w Zakładach H. Cegielski konferencja prasowa, poświęcona m. in. omówieniu wykonania planów w I półroczu, przebiegu konferencji samorządów robotniczych, przyzakładowego budownictwa mieszkaniowego i udziału w MTP.

Jak wynika z przytoczonych danych, HCP wykonał plan roczny w 51,8 proc., jednakże w poszczególnych działach wyniki te kształtują się różnie. Poważnymi osiągnięciami poszczególnych działów jest: W-3, w którym wyprodukowano znacznie więcej niż zaplanowano wagonów zarówno dla kraju, jak i na eksport.

Około 64,7 proc. produkcji rocznej ma już na swoim koncie kuznia, wykonująca od miesiąca swe zadania z nadwyżką.

Zakłady budowy zespołów obrabiarkowych wywiązały się z zadań w produkcji towarowej i globalnej, jednakże mają poważne zaległości w eksporcie, bo nie dostarczyły 24 przewidzianych dla zagranicy obrabiarek. Nie zdołały też jeszcze nadrobić zaległości Fabryka Obrabiarek, Zakład Wyrobów Tłoczonych i Wydział W-8.

Realizując uchwałę nr 42 Zakłady zwołał ogółem do końca lipca 1.039 pracowników, ale mimo to — jak twierdzi kierownictwo — nawet po zlikwidowaniu przerosłów wykonają dodatkową produkcję wartości 20 mln. zł. Zależeć to będzie jednak od przyjęcia na wydziały obróbki mechanicznej 144 pracowników.

Jak wynika z innych przytoczonych danych, w poszczególnych fabrykach HCP zrealizowano już szereg zamierzeń organizacyjnych, których głównym celem jest usprawnienie produkcji i obniżenie kosztów. Do lepszego wykorzystania zakładowych rezerw przyczynić się powinny konferencje samorządów robotniczych, organizowane w chwili obecnej w poszczególnych fabrykach.

18 tys. osób zwiedziło statek »Batory«

GDYNIA (PAP)

3 bm. opuścił Gdynię, udając się w kolejny rejs do Kanady nasz flagowy statek „Batory”, zabierając do tego kraju niemal pełny komplet pasażerów — około 800 osób, w tym 600 pasażerów plynie wprost do Montrealu. Po drodze „Batory” zabiera również pasażerów w Kopenhagę i Southampton.

„Batory” w czasie swojego pobytu w Gdyni był zwiedzany przez wielu turystów przybyłych na „Dni Morza” z głębi kraju. Statek zwiedziła rekordowa liczba 18 tys. osób. Pod naporem ludzi wchodzących tłumnie na statek wygiął się ... trap okrętowy.

Przesadzone wieści o zachorowaniach na Heine-Medina

WARSZAWA (PAP)

Podobnie jak w latach ubiegłych, również i w miesiącach letnich br. zaszły krążyć mocno przesadzone wieści o zachorowaniach na Heine-Medina wśród dzieci, budząc zrozumiały niepokój rodziców.

Z wyjaśnienia na ten temat udzielonych przedstawicielom PAP przez Ministerstwo Zdrowia wynika, iż pewne nasilenie tej choroby w okresie letnim jest zjawiskiem powtarzającym się u nas co roku. Liczba zainfekowanych przy padków w ciągu minionych 6 miesięcy br. w porównaniu z analogicznymi okresami lat poprzednich (z wyłączeniem roku ubiegłego, który był pod tym względem wyjątkowo łagodny) kształtuje się mniej więcej na tym samym poziomie. W I półroczu 1955 r. np. zarejestrowano 402 przypadki, w 1956 r. 443 a w br. 470 przypadków zachorowań.

Mocno przesadzone zostały wieści o zachorowaniach na Heine-Medina w Warszawie, a zwłaszcza na Bielanach. Okazało się, iż w tej dzielnicy Warszawy zarejestrowano dotychczas tylko 2 wypadki zachorowań.

O wiele korzystniej niż w roku ubiegłym przedstawia się sytuacja na terenach o charakterze wybitnie turystyczno-wczasowym jak Mazury, Wybrzeże Morskie czy Podkarpackie, gdzie w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego wystąpiła znacznie mniejsza liczba zachorowań na Heine-Medina.

Wystawiane przez HCP na Międzynarodowych Targach Poznańskich maszyny wzbudziły duże zainteresowanie m. in. oficjalnych delegacji rządowych Indii, Wietnamu i NRD; duże zainteresowanie eksponatami HCP wykazali przedstawiciele firm z Austrii, Jugosławii, Anglii, Hiszpanii, Danii, Szwajcarii i Szwecji.

W wyniku przeprowadzonych rozmów Zakłady podpisały kontrakty na dostawę 4 maszyn do NRF, 2 do Jugosławii i złożyły oferty różnym firmom z NRF, Austrii i Liechtensteinu. Liczby te nie obrazują jeszcze efektów z tegorocznych Targów, gdyż podobnie jak w latach poprzednich wiele zamówień ma napłynąć do Zakładów w terminie późniejszym.

Ogólnie można stwierdzić, że załoga HCP uzyskała w tym roku niezłe rezultaty i pracuje lepiej niż w latach ubiegłych.

(L)

„Guepratte” w Gdyni



1 bm. wpłynął na wody Zatok Gdańskiej okręt Republiki Francuskiej „Guepratte” nowoczesny niszczyciel należący do pierwszej lekkiej eskadry atlantyckiej Francuskiej Marynarki Wojennej. Okręt przybył z wizytą, jako gość Polskiej Marynarki Wojennej.

3 bm. rano udała się z Gdyni do Warszawy pociągami motorowymi 30-osobowa grupa oficerów, podoficerów i marynarzy okrętu „Guepratte” dla złożenia wizyt i zwiedzenia stolicy. Inne grupy oficerów, podoficerów i marynarzy udały się autokarami na zwiedzenie zamku malborskiego oraz dzielnicy Gdańska.

Na zdjęciu: „Guepratte” w porcie gdyniskim.

CAF - fot. Ukielewski

Nowa fabryka w Nowej Soli

Jeszcze w bież. roku w odremontowanej przez Dolnośląskie Zakłady Metalurgiczne, Fabryce Kotłowej w Nowej Soli (woj. zielonogórskie), uruchomiony zostanie dział mechaniczny i zmontowana będzie żeliwniarnia. W roku przyszłym ruszy odlewnia i zainstalowane zostaną maszyny. Po pełnym rozruchu fabryki w 1960 r., jej zdolność produkcyjna wyniesie około 12 tysięcy ton odlewów rocznie. Zakład produkować będzie kotły do centralnego ogrzewania.

(ZAP)

Tereny dotknięte powodzią powracają do normalnego życia

KRAKÓW (PAP)

Równocześnie z opadnięciem wód przystępuje się do naprawiania szkód i przywracania normalnego życia. Prace przy remontach zniszczonych domostw, budynków gospodarskich, mostów sprzyja utrzymująca się już od dwóch dni piękna słoneczna pogoda. W powiecie Nowy Targ, dzięki naprawieniu już kilkunastu mostów i kilku kilometrów dróg, odbywa się normalna komunikacja kołowa. Do dzieci z kolonii mieszczących się w Szczawnicy, Krośnicach i Czorsztynie obok transportów z żywnością i lekarstwami docierają codziennie ekipy lekarzy.

W Dolinie Nowosądeckiej wzdłuż koryta Popradu i Dunajca ekipy robotnicze naprawiają drogi i mniejsze mosty. Jednostki saperów penetrują brzozi Dunajca i zabezpieczają zagrożone jeszcze domy i zabudowania. Do swych domostw powracają już ewakuowani z nich mieszkańcy i przeprowadzają czyszczenie, remonty zabudowań, dezynfekowanie studzien i t. p. Powrócili już do swych budynków mieszkańcy jednego z największych przysiółków Nowego Sącza.

W Kotlinie Żywieckiej intensywnie pracuje się nad przywróceniem normalnej komunikacji kolejowej i autobusowej.

Bezprocentowe pożyczki na kaucje mieszkaniowe dla członków związków zawodowych

Prezydium CRZZ przeznacza w br.
20 milionów złotych na fundusz pożyczkowy

WARSZAWA (PAP)

W czwartek odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium CRZZ, na którym m. in. ustalono zasady udzielania bezprocentowych pożyczek na kaucje mieszkaniowe dla członków związków zawodowych.

Prezydium postanowiło stworzyć specjalny fundusz pomo-

cy pieniężnej dla członków związków zawodowych na opłacanie kaucji w formie bezprocentowych pożyczek, z których będą mogli korzystać najniżej uposażeni i znajdujący się w wyjątkowo trudnych warunkach materialnych. Pożyczki udzielane będą za pośrednictwem pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych z funduszy wkładów członkowskich PKZP oraz ze specjalnego funduszu pożyczkowego na kaucje mieszkaniowe, na który złożą się m. in. otrzymane do dyspozycji kasy zwrotne pożyczki od rady zakładowej oraz dotacje zwrotne nadrzędnych instancji związkowych.

Instancje związkowe dla zasilenia funduszu pożyczkowego r. a kaucje mieszkaniowe będą mogły przeznaczać m. in. część swych nadwyżek.

W drugim półroczu br. wysokość pożyczki może być równa 75 proc. ustalonej kaucji, w pierwszym półroczu 1959 r. — nie powinna przekraczać 60 proc, a w drugim półroczu 1959 — 30 proc. kaucji. Termin spłaty pożyczki do dwóch lat, przy czym całkowita jej spłata powinna nastąpić do 31 grudnia 1960 r. System ten ma skłonić starających się o mieszkania do oszczędzania na kaucje mieszkaniowe.

Prezydium CRZZ podjęło na stepnie uchwałę, w której postanawia przekazać w roku bieżącym 20 mln. zł na rzecz funduszu pożyczkowego na kaucje mieszkaniowe. Zarządy główne związków branżowych jeszcze w tym miesiącu opracują instrukcje szczegółowe o tworzeniu i gospodarowaniu funduszem pożyczkowym na kaucje mieszkaniowe zgod-

Oświadczenie Hammaraskjoelda

WASZYNGTON (Radio)

Sekretarz generalny ONZ — Dag Hammaraskjoeld oświadczył w czwartek na konferencji prasowej, że nie ma w tej chwili podstaw do twierdzenia, że ze Zjednoczonej Republiki Arabskiej — jak to twierdzi rząd libański — masowo przemycia się broń na terytorium Libanu.

Równe prawa wyborcze dla Arabów i Europejczyków

ALGIER (Radio)

W przemówieniu wygłoszonym w czwartek wieczorem w Algierii gen. de Gaulle zapowiedział, że w dniu 4 bież. mies. ma być opublikowany dekret przyznający w nadchodzących wyborach równe prawa (cywilne i bierno) Europejczykom i Arabom. Po raz pierwszy prawa wyborcze mają być przyznane również kobietom muzułmańskim.

(K)

Ostrowski
eksperyment?

Czytaj str. 3

Delegacja Sejmu polskiego w parlamencie CSR

PRAGA (PAP)

W czwartek zainaugurowane zostały obrady 26 sesji Zgromadzenia Narodowego CSR. Na inauguracyjnym posiedzeniu obecną była delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Wycechem na czele.

Otwierając sesję przewodniczący Zgromadzenia Narodowego CSR — Zdenek Fierlinger, w serdecznych słowach powitał naszą delegację parlamentarną.

Następnie w imieniu delegacji Sejmu PRL wygłosił przemówienie marszałek — Czesław Wycech.

KOMITET DLA SPRAW DZIECI I MŁODZIEŻY * O WIĘKSZY NADZÓR NAD MŁODZIEŻĄ * UWZGLĘDNIAC POTRZEBY RODZINY

Wnioski Komisji Wymiaru Sprawiedliwości

WARSZAWA (PAP)

Sejmowa Komisja Wymiaru Sprawiedliwości obradowała ostatnio nad projektem uchwały w sprawie przestępczości wśród nieletnich.

Komisja przyjęła jednomyślnie uchwałę, w której opierając się na analizie faktów dotyczących przestępczości nieletnich stwierdza się, że niezależnie od wielu skomplikowanych przyczyn ich źródłem jest niedostateczny nadzór nad dziećmi i młodzieżą, ze strony rodziny, organizacji społecznych i władz oświatowych.

Komisja uznała za celowe powołanie przy Urzędzie Rady Ministrów — Komitetu dla Spraw Dzieci i Młodzieży, którego zadaniem byłoby opracowanie podstawowych założeń pracy wychowawczej w stosunku do zaniechania młodzieży oraz koordynacja działalności zainteresowanych resortów, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Rada Ministrów winna powziąć uchwałę, która by regulowała czas przebywania młodzieży w miejscach publicznych i lokalach rozrywkowych, zobowiązała kierowników kin i innych organizatorów imprez do ścisłego przestrzegania zakazu oglądania widowisk i filmów niedozwolonych dla młodzieży, zakazywała dokonywania niektórych transakcji handlowo-pieniężnych z małoletnimi.

Uznając, iż podstawową komórką powołaną do wychowania dziecka jest rodzina — czytamy w uchwale — należy w ramach polityki społecznej państwa uwzględnić jak najszerzej potrzeby rodziny, zarówno natury materialnej, jak i społecznej.

Podstawowym warunkiem utrwalenia osiągnięć wychowawczych zakładów jest zabezpieczenie dalszej opieki i nadzoru nad nieletnimi opuszczającymi zakłady wychowawcze i poprawcze. W realizacji



Tadeusz Galiński urodził się 18 października 1914 r. w Przemyślu. Ojciec jego był działaczem rewolucyjnego ruchu robotniczego, członkiem KPP, wielokrotnie więzionym przez sanację.

Po ukończeniu szkoły powszechnej i średniej w Przemyślu, T. Galiński studia wyższe odbył w Warszawie.

W 1939 r. brał udział w kampanii wrześniowej i po bitwie pod Kutnem dostał się do niewoli niemieckiej. W r. 1942 zbiegł z niewoli i ukrywał się w Warszawie, a następnie w Kielcach.

Po wyzwoleniu kraju, jako działacz PPR pracował początkowo w redakcji „Gazety Kieleckiej”, później wraz z grupą innych działaczy politycznych i gospodarczych został oddelegowany na Ziemię Zachodnią. We Wrocławiu bierze udział w organizowaniu aparatu państwowego oraz życia społecznego i kulturalnego.

Organizując pierwszą polską gazetę we Wrocławiu „Trybunę Dolnośląską”, zostaje jej naczelnym redaktorem, następnie redaktorem naczelnym organu wojewódzkiego PZPR „Gazety Robotniczej”.

W 1949 r. zostaje przeniesiony na teren Górnego Śląska, gdzie obejmuje stanowisko naczelnego redaktora „Trybuny Robotniczej” w Katowicach.

Od lipca 1954 r. do listopada 1955 roku był przewodniczącym Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio”. Następnie pracuje w KC PZPR jako kierownik Wydziału Pracy, Radia i Wydawnictw. W związku z reorganizacją tego wydziału w styczniu 1957 r. T. Galiński wrócił ponownie do pracy w Polskim Radiu na stanowisko wiceprzewodniczącego Komitetu, gdzie pracuje do chwili obecnej.

Dzień przerwy w konferencji genewskiej

GENEWA (PAP)

Czwartek był dniem przerwy w genewskiej konferencji ekspertów poświęconej sprawie wykrywalności prób jądrowych.

Eksperti zachodni spotkali się 3 bm. dwukrotnie na oddzielnych naradach, aby dokonać analizy przebiegu dotychczasowych posiedzeń konferencji i przygotować się do obrad piątkowych.

Zakaz manifestacji 14 lipca w Paryżu

PARYŻ (PAP)

Sekretariat komitetu ruchu oporu przeciw faszyzmowi ogłosił następującą treść komunikatu:

„Prefekt policji zawiadomił nasz komitet, że nie zezwala na manifestację w dniu 14 lipca na Placu Republiki. Sekretariat komitetu oświadcza, że nie przyjmuje do wiadomości tego zakazu. Zwrócić się w tej sprawie do rządu i zażądać audiencji u ministra spraw wewnętrznych. Nikt nie jest w stanie przeszkodzić temu, by 14 lipca stał się na terenie całej Francji wielkim dniem obywateli republiki i jej wolności”.



Plaża w Kyrenii na Cyprze. Żołnierze brytyjscy nawet kąpią się pod ochroną karabinu.

Fot. — CAF

O pokój w Europie

Deklaracja 15 partii komunistycznych i robotniczych

BERLIN (PAP)

Jak już informowaliśmy 27-29 ub. m. odbyła się w Berlinie na zaproszenie Komunistycznej Partii Niemiec konferencja przedstawicieli następujących partii komunistycznych i robotniczych: KP Austrii, Belgij, Francuskiej Partii Komunistycznej, KP Czechosłowacji, KP Danii, Francuskiej Partii Komunistycznej, KP Holandii, KP Luksemburga, KP Niemiec, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, KP Norwegii, PZPR, Szwajcarskiej Partii Pracy, KP Szwecji, KP W. Brytanii i Włoskiej Partii Komunistycznej.

Po przedyskutowaniu w duchu braterskiej przyjaźni sprawy walki przeciwko niebezpieczeństwu, jakim zagraża ich krajom i pokojowi w Europie imperializm amerykański i niemiecki, uczestnicy konferencji uchwaliли jednomyślnie deklarację stwierdzającą m. in.:

W myśl uchwały NATO niszczycielska broń atomowa ma obecnie dostać się w ręce imperialistów i militarystów niemieckich.

Broń atomowa i rakietowa w posiadaniu Republiki Federalnej jest tym niebezpieczniejsza, że dysponowanie tą bronią zagląda przypada dawnym generałom hitlerowskim i oficerom SS, mordercom z Oradour i Lidice, specjalistom od masowej zagłady z Oświęcimia i Buchenwaldu.

Koła rządzące Republiką Federalną bynajmniej nie tają, że chciałyby podbić NRD. Wyśuwają one otwarcie roszczenia terytorialne wobec PRL, wobec Republiki Czechosłowacji i innych krajów.

Propaganda szowinistyczna, podsycana z tajnych funduszy rządu, zaczyna zrównać marzenia o „Rzeszy Wielkoniemieckiej”, która ma objąć także Austrię i Alzację-Lotaryngię. W ten sposób imperialiści niemieccy chcieliby rozcią-

Powód do dymisji gah netu?

Trudności reorganizacji armii brytyjskiej

LONDYN (PAP)

Brytyjski minister obrony — Duncan Sandys napotyka na bardzo poważne trudności w przeprowadzeniu opracowanego przez niego planu reorganizacji kierownictwa armii. Planowi temu sprzeciwiło się czterech ministrów odpowiedzialnych za różne resorty armii: minister wojny, lotnictwa, zaopatrzenia armii i pierwszy lord admiralicji. Według planu Sandysa, minister obrony sprawowałby kontrolę we wszystkich dziedzinach strategii.

Premier Macmillan skłania się raczej na stronę przeciwników Sandysa dla uniknięcia dymisji czterech ministrów jego gabinetu.



NOWA ESKADRA BOMBOWCÓW BUNDESWEHRY

W środę, na lotnisku Büchel w powiecie Kochem, oddano do dyspozycji Luftwaffe zachodniemieckiej nową eskadrę lekkich bombowców odrzutowych. Eskadra ta składa się z 50 samolotów produkcyjnej amerykańskiej typu „F-84-F”.

WYROKI NA KOMUNISTÓW W HISPANII

Sąd hiszpański w Saragossie skazał 16 osób na kary więzienia od 3 miesięcy do 12 lat. 6 osób sąd uwolnił od winy. Wszystkie te osoby zostały oskarżone o utworzenie w 1946 roku „tajnej organizacji komunistycznej”.

NA RZECZ UZBROJENIA MORALNEGO

W Caux nad Jeziorem Genewskim rozpoczęła się „konferencja na najwyższym szczeblu... na rzecz uzbrojenia moralnego świata”. W konferencji biorą udział delegacje z wszystkich prawie części świata.

KARA ŚMIERCI ZA DEFRAUDACJĘ

Dyrektor hotelu przedsiębiorstwa „Balkan Tourist” w Plewnie (Bulgaria), został skazany przez sąd na karę śmierci za defraudowanie sumy 87 tysięcy lewów.

ODKRYCIE W KAZACHSTANIE

Uczni radzieccy odkryli na terenie Kazachstanu wielką ilość kości wymarłych ssaków, które zamieszkiwały naszą ziemię 50 milionów lat temu.

EISENHOWER PODPISAL USTAWĘ O WSPÓŁPRACY ATOMOWEJ

Prezydent Eisenhower podpisał w środę ustawę, uchwaloną ostatnio przez Kongres amerykański, która zezwala rządowi USA na wyrażanie tajemnic w zakresie broni atomowej z pozostałymi uczestnikami Paktu Północno-Atlantyckiego.

Spotkanie A. Novotnego z przywódcami ZSRR

MOSKWA (PAP)

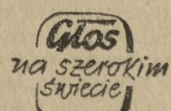
W czwartek rano odbyło się na Kremlu spotkanie prezydenta Republiki Czechosłowackiej — Antonína Novotnego z przywódcami radzieckimi.

W spotkaniu wzięli udział towarzyszący prezydentowi członkowie rządu CSR.

Ze strony radzieckiej uczestniczyli w rozmowach K. Woroszyłow, A. Mikojan, N. Chruszczow, P. Pospiełow, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — J. Kuzmin, minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko i inne osobistości.

Meksykańskie eksperymenty

(Korespondencja własna API)



Zaledwie kilka lat temu w tej części półwyspu Yucatan, leżącego w tropikalnej strefie już na południe od zwrotnika Raka, panowały wszechwładnie dziczyzna lasy i bagna, a z nimi malaria. Dziś pod schodzącym do lądowania samolotem wylania się najmłodsze i — najbar dziej nowoczesne miasto w Meksyku — „Ciudad Pemex”. Niczym klocki do zabawy widać ustawione różnymi rzędami domki. Każdy z nich, stojąc „krzywo” do ulicy i otoczony ogródkiem, jest zabezpieczony przed ewentualnym niedyskretnym okiem sąsiadów. Z obu stron granica miasta są jeszcze lasy, z trzeciej — nowoczesne lotnisko pole startowe, a wreszcie serce „Pemexu”, jakim są wielkie zakłady przeróbki ropy naftowej.

W „Ciudad Pemex” żyje się wyłącznie naftą. Zresztą, najlepiej chyba mówić o tym sama nazwa miasta, będąca skrótem od „Petróleos MEXicanos”, państwowego przedsiębiorstwa naftowego, które ma od 20 lat monopol na wydobycie tego cennego surowca w kraju. W imię hasła „własność narodu dla narodu” rząd Meksyku znacjonalizował w 1938 roku zasoby ropy naftowej. Decyzja ta ómal nie spowodowała poważnego konfliktu ze Stanami Zjednoczonymi, których monopole naftowe panowały do tego czasu niemal wyłącznie na meksykańskiej ziemi, a ściślej — pod nią.

Równie 20 lat później — w marcu bież. roku — prezydent Meksyku — Ruiz Cortines, dokonał uroczystego aktu „otwarcia” miasta Pemex. W tej chwili liczy ono tylko parę tysięcy mieszkańców, a jego okolice są nadal bagienne. Za kilkanaście lat „Ciudad Pemex” rozrośnie się na pewno do rozmiarów wielkiego miasta. W samym Meksyku można znaleźć podobne przykłady: historia niejednego spornego statystycznego miast sięga... lat powojennych. Te nowoczesne skupiska ludnościowe powstały w ścisłym powiązaniu z nie mniej wielkimi ośrodkami przemysłowymi. Czy dla nas Nowa Huta nie jest tego widomy przykładem? Powstała ona przy potężnych zakładach hutniczych. „Ciudad Pemex” zbudowano w centrum jednego z najbogatszych meksykańskich pól naftowych.

Dotychczas przedsiębiorstwo „Pemex” — ono to bowiem buduje miasto, a nie państwo — zainwestowało w budownictwo 225 mln. pesos. Za tę sumę wzniesiono potężną rafinerię, produkującą dziennie 11 230 baryłków benzyny, 5670 — gazu płynnego i 700 nafty oraz oddano do użytku pracowników przemysłu naftowego około 300 najbardziej nowoczesnych domów. Liczne budynki administracyjne, ratusz, teatr, szpital itp.

„Ciudad Pemex” jest pewnego rodzaju eksperymentem: stanowi on niekiedy własność przedsiębiorstwa państwowego, które lokuje znaczną część swych dochodów w rozbudowę tego wzorowego ośrodka pracowniczego. Natomiast z państwowych już funduszy powstaje, zaledwie starsze o rok od „Pemexu”, inne miasto — Olinda. W języku jednego ze szczepów Indian oznacza to centralną miejscowość. Fundamenty tej założono w górach Meksyku z inicjatywy jednego z najsłynniejszych malarzy tego kraju, światowej sławy wulkanologa — Gerarda Murillo. Atla „Olinda” — zrodziła się z życzeniem jej moralnego twórcy, popartym

przez rząd — ma się stać światowym ośrodkiem kultury, który zbliży do siebie naukowców i myślicieli wszystkich ras i narodów. Będzie to również eksperyment, lecz już w skali światowej. Za 5-6 lat ma nastąpić w „Olince” pierwsze spotkanie najsłynniejszych humanistów; oczywiście będą mogli tam zamieszkać nawet na stałe, jeśli tylko zechcą.

Powróćmy jednak do nafty meksykańskiej. Przedsiębiorstwo „Pemex” wydobywa rocznie około 15 mln. ton tego surowca. Pomimo znacznego wzrostu zapotrzebowania kraju na ropę naftową w przemyśle i transporcie, państwo eksportuje poważne jej ilości. Zakupiono w Norwegii pierwszy wielki tankowiec. Za kilka lat własna flota będzie dostarczała obcyim nabywcom ropę lub benzynę, których cena jest obecnie niższa od światowych. Ale... istnieje całkiem realna możliwość, że sprawy przybiorą inny obrót. Trzeba pamiętać nie tylko o poważnym rozwoju przemysłowym i motoryzacyjnym Meksyku. Kraj ten zajmuje jedno z pierwszych miejsc na świecie w przyroście demograficznym. Przed 10 laty ludność Meksyku dochodziła do 25 mln., dzisiaj zbliża się do 35 mln.!! Stolica kraju, licząca obecnie ponad 4 mln. mieszkańców, będzie ich z pewnością miała pod koniec wieku — bagatelą! — 10 mln.

Tak fantastyczny przyrost ludnościowy pokazuje, że sama dalsza przyspieszona industrializacja. Nie potrzeba już tłumaczyć roli nafty w kraju, którego ambicją — podobnie jak naszą — jest jak najszybsze odświeżenie się z zaoferowania wielu dziesiątek lat!

Szymon ANKIEWICZ

W Bonn tańczą tak, jak dyktuje NATO

Zachodniemiecka polityka zagraniczna w ogniu krytyki parlamentarnej

Nagła tajemniczość von Brentano w sprawie stosunków NRF z krajami wschodnimi

BONN (PAP)

Na środowym posiedzeniu Bundestagu toczyła się debata nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych NRF. Przy tej okazji poddano ostrej krytyce politykę zagraniczną rządu Adenauera, zwłaszcza w aspekcie stosunków wobec krajów obozu socjalistycznego. Boński korespondent PAP — red. KASSYANOWICZ do-

Nowy list Chruszczowa do Eisenhowera

MOSKWA (PAP)

W czwartek na konferencji prasowej w ministerstwie spraw zagranicznych ZSRR ogłoszono treść listu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — N. Chruszczowa do prezydenta USA — D. Eisenhowera. List ten wysłany został dnia 2 lipca.

W liście tym Chruszczow proponuje Eisenhowerowi, aby rządy ZSRR i USA przejawiały praktyczną inicjatywę w celu dościslenia porozumienia w sprawie wspólnych kroków mogących zapobiec nagłej napaści jednego państwa na inne. Zdaniem rządu radzieckiego byłoby rzeczą pożyteczną, gdyby w najbliższym czasie odpowiedni przedstawiciele, w tym eksperci wojskowi obu stron, wyznaczeni przez rządy ZSRR, USA oraz być może przez rządy niektórych innych państw, spotkali się dla wspólnego przestudiowania praktycznych aspektów tego problemu.

Chruszczow stwierdza gotowość Związku Radzieckiego do dościslenia do porozumienia co do dokonywania wzajemnych zdjęć w strefie koncentracji głównych sił zbrojnych dwóch ugrupowań państw w Europie w odległości 300 km na wschód i zachód od linii rozgraniczenia tych sił.

Jeszcze jedna eksplozja nuklearna na atolu Bikini

NOWY JORK (PAP)

Amerykańska komisja energii atomowej podała, że w środę wieczorem Stany Zjednoczone dokonały nowej eksplozji nuklearnej na atolu Bikini (Pacyfik południowo-zachodni). Komunikat nie podaje żadnych szczegółów o rodzaju broni i sile wybuchu,

nosi, że indagowany przez deputowanego SPD — Meyera minister spraw zagranicznych von BRENTANO oświadczył, iż rząd NRF zasadniczo uznaje państwa bloku wschodniego jako całkowicie suwerenne i ma zamiar ułożyć z nimi stosunki w ten sposób, by je następnie rozbudować „na zasadach uczciwej współpracy”. Brentano oświadczył, że byłoby błędem z bezczynności rządu w dziedzinie zbliżenia z krajami socjalistycznymi wycofać wniosek, iż rząd nie ma żadnej inicjatywy. „Sa to jednak sprawy — kontynuował von Brentano — których rozstrzygnięcia i dyskusowania na szerszym forum publicznym rząd chciałby uniknąć.

To nagłe osłanianie się tajemniczością, interpretowane w bońskich kołach prasowych po prostu jako przyznanie się, że w tej sprawie rząd nie zdobył się dotąd na żadne koncepcje, spotkało się z ostrą krytyką mówców opozycyjnych.

Tak więc wspomniany W. MEYER stwierdził, że „przez nawiązanie stosunków dyplomatycznych z krajami Europy Wschodniej NRF powinna zadokumentować przed całym światem, iż w ten sposób pragnie przyczynić się do ogólnego odprężenia i umocnienia pokoju”.

„Nie należy jednakowoż — zastrzegł się Meyer — dopuścić do tego, by nawiązanie stosunków z Polską było interpretowane jako uznanie granicy na Odrze i Nysie”.

Jeszcze ostrzej zaatakował politykę wschodnią rządu deputowany FDP Dr BECKER, który domagając się nawiązania stosunków z krajami Europy wschodniej i ChRL oświadczył, że należy postępować w myśl zasady: „Kto szybko daje, ten dwa razy daje” oraz „Kto płaci szybko, ten płaci półowo, natomiast kto płaci późno — płaci w dwójnasób”.

Także przewodniczący frakcji DP — SCHNEIDER wypowiedział się za normalizacją stosunków z wschodnimi sąsiadami NRF.

W toku debaty omawiano — też kwestię zjednoczenia Niemiec. Poruszając ten problem deputowany SCHNEIDER oświadczył, iż należy się zastanowić, czy nie byłoby celowe dążenie do zjednoczenia Niemiec w drodze rezygnacji z uzbrajania Bundeswehry w broń atomową.

W związku z żądaniem SPD, aby z budżetu ministerstwa obrony skreślić sumę 3 miliardów marek,

wokół polityki tego ministerstwa na nowo rozpalona jest burzliwa debata, zmuszając ministra Straussa do kilkakrotnego zabierania głosu. Zapewniał on, że NRF — „nigdy nie wyrażała chęci wzięcia udziału w atomowym wysięgu zbrojeń”. Strauss oświadczył: „czymś jedynie to, co czynią wszyscy sygnatariusze NATO. Modernizując swe siły zbrojne... czynimy to w obronie pokoju”.

Przemówienie Straussa wywołało ostrą polemikę.

W kołach dziennikarskich w Bonn debata budżetowa Bundestagu, a szczególnie krytyka polityki zagranicznej rządu NRF, wywołała duże wrażenie. W kołach tych twierdzi się, że debata ta ujawniła istnienie w NRF poważnej nieufności do kursu politycznego ministra von Brentano.

Zachód nie wycofa swych wojsk z Korei

PEKIN (PAP)

16 państw, których wojska walczyły w Korei pod flagą ONZ, odrzuciło propozycję Chińskiej Republiki Ludowej dotyczącą wycofania wszystkich obcych wojsk z Korei i przeprowadzenia wyborów pod kontrolą międzynarodową.

Dowództwo wojsk amerykańskich w Korei Południowej w imieniu rządów 16 wspomnianych państw przekazało za pośrednictwem chargé d'affaires W. Brytanii w Pekinie notę w tej sprawie ministerstwu spraw zagranicznych ChRL.

Swoje negatywne stanowisko zajęte wobec propozycji chińskiej, państwa te motywują istnieniem napięcia na Dalekim Wschodzie.

Nota stwierdza, że „16 państw nie wycofa swych wojsk, dopóki warunki trwałego uregulowania problemu koreańskiego ustalone przez Zgromadzenie Ogólne NZ nie będą respektowane”.

Prezydent Nasser zwiedza Jugosławię

BELGRAD (PAP)

Prezydent Tito i prezydent Nasser udali się z Dubrownika do miejscowości Vrgica, gdzie Tito dokonał otwarcia odcinka nowo zbudowanej drogi między Gacko a Poca, łączącej wschodnie połacie Bośni z Hercegowiną. Następnie obaj mężowie stanu wyjechali do Tjentiste, na obchód uroczystości 15-lecia pamiętnej bitwy nad rzeką Sutjeską.

Gruzlicza — wróg nr 1

LONDYN (PAP)

W Londynie odbywa się obecnie konferencja lekarzy z całego Commonwealthu w sprawie gruźlicy. Na konferencji tej dr Hox Johannes Holm, szef sekcji gruźliczej Światowej Organizacji Zdrowia, przedstawił szereg liczb ilustrujących zastosowanie szczepionki przeciwgruźliczej BCG w świecie.

Dotychczas nie ma jeszcze kontroli gruźlicy w żadnym kraju świata. Na ogół ocenia się, że ponad 50 proc. dzieci na świecie styka się z zakażeniem gruźliczym we wczesnej młodości.

Kobiety indyjskie domagają się zniesienia posagów

DELHI (PAP)

Indyjskiego ministra sprawiedliwości odwiedziła ostatnio 70-osobowa delegacja kobiet, która domagała się wniesienia do parlamentu projektu ustawy znoszącej system posagów. Przedstawiła ona ministrowi specjalne memorandum w tej sprawie podpisane przez 15 tysięcy kobiet z różnych części Indii. System obowiązkowego posagu uważany jest za jeden z najgorszych przeżytków w hinduskiej obyczajach. Praktycznie rzecz biorąc, dziewczyna, która nie ma posagu — nawet jeśli pracuje zawodowo — ma niewielkie szanse wyjścia za mąż.

Z łamów poznańskiej prasy

Opracowywane obecnie przez Ministerstwo Rolnictwa plany przyszłej mechanizacji rolnictwa zakładają, że około 1970 roku sieć, zbiór zbóż, kopanie ziemniaków, buraków, uprawy międzyrzędowe itp. winny być prawie całkowicie, bo w 90-98 proc. zmechanizowane. Jednakże wprowadzenie tych planów w życie wymaga już obecnie konsekwentnej i jasno sprecyzowanej polityki. O tym, jak jest obecnie, pisze

„Gazeta Poznańska“

stwierdzając w artykule pt. „Kół fizyczny czy mechaniczny”, iż mimo wielu niewątpliwych sukcesów osiągniętych poprzez realizację nowego programu w rolnictwie... „proces mechanizacji przebiega wolniej, niż przewidywano”. Autor, A. J. sugeruje, iż stan ten spowodowany jest nieproporcjonalnie wysokimi cenami maszyn i części zamiennych. „Komplet takich części do żniwiarek, koparek, snopowiązałek — wynosi niekiedy do 250 proc. ceny nowej maszyny. W tej sytuacji nie można się chyba dziwić — stwierdza autor — że rolnik zamiast kupić drogą maszynę (i w dodatku bardzo często — złej jakości), do której zapasowe części są jeszcze 2-3-krotnie droższe, wraca do prymitywów, że wzrasta pogłowie koni, obniżając produkcję towarową deficytowego zboża...”. To samo zjawisko obserwujemy także w PGR. Gospodarstwa będące na własnym rozrachunku, z reguły skreślają wydatki na mechanizację. Wolą uprawiać ziemię po staremu...

„Gazeta Chłopska“

...Hej! Jakby to ładnie szło. „Wozy podjeżdżają i sypie się na nie z transportera mierzwa. Jadą na pole, woźnica uruchamia mały motorek, który znowu szarpie obornik na drobne i rozrzuci równomiernie po polu. Wtedy widły byłyby niepotrzebne...” — marzy w swej gawędzie niedzielnej Michał Bruzda.

Albo „zbieranie kartofli za maszyną. Aż kości trzeszczą nieraz od ciągłego nachylania się. Podobnie przy wyrzucaniu buraków i ich obcinaniu. Jakby to było lekko i swobodnie, gdyby tak wymyślono maszynę zbierającą i sypiącą kartofle czy buraki wprost na wozy...”

Antoni Bruzda widzi w marzeniach swych zmechanizowaną hodowlę i obsługę inwentarza, małe elektryczne dojarki, motorowe urządzenia wodociągowe i inne, które ułatwiałyby ludziom pracę. Uważa, że zamiast kłócić się między sobą o tak zwane kompetencje, czyli o to, kto i co ma robić, kto komu przewodzić, związki kółek rolniczych powinny się zebrać i ułożyć kompletną listę maszyn i urządzeń nowoczesnych, po których wsi. I taką listę przedłożyć naszemu przemysłowi do wykonania.

„Tygodnik Zachodni“

zawiera szereg ciekawych pozycji, jak na przykład „Notatki z Gorzowa” — Janusza Matuszyńskiego, „Pole bitwy” — Bartelskiego, „Szczecin teatralny” — Miśsiernego a także przegląd prasy niemieckiej i arcy-ciekawe, po raz pierwszy publikowane tajne dokumenty z historii III Rzeszy — przemówienie Hitlera. Bardzo interesujące są także wypowiedzi kierowników zagranicznych ekspozycji o Targach. Numer zamyka, jak zwykle, „Lombard” i „Karuzela” z ciekawą refleksją potargową na temat wzrostu nowego typu kadr tak zwanych „girls for foreigners” — zabawiających dobrowolnie cudzoziemców.

Zastępca

Tę inicjatywę trzeba poprzeć!

Ostrowski eksperyment?

Muszę wyznać, że ze swego rodzaju zazdrością czytałem przed pewnym czasem enuncjacje prasowe, dotyczące nowosądeckiego eksperymentu. Oczywiście, jako obywatel PRL musiałam mnie inicjatywa tamtejszego społeczeństwa cieszyć. Ale... ale trochę przykro jakoś człowiekowi się robiło, że rady narodowe naszego województwa pośród których nie brak zasługujących na miano nader gospodarzy, jakoś nie. A jeżeli nawet nad czymś solidnie pracują, sporo dla swego terenu robią — to nie potrafiały tej roboty informacyjnie „sprzedać”, zareklamować jak Nowy Sącz...

Aż tu nagle „wyskoczyła” sprawa Ostrowa. Okazuje się, że grono miejscowych obywateli, pośród których rej wodzi mgr Jan Gomółka, wystąpiło z projektem zorganizowania Towarzystwa Rozwoju Miasta i Powiatu. Propozycje te przedstawiono w Komitecie Miejskim Partii, a następnie omawiano w Prezydium MRN. Zapoznajmy się z niektórymi szczegółami.

Jak się okazuje, miejscowy aktyw po, czas dłuższy trwających dyskusjach, doszedł do wniosku, iż pora wystąpić z inicjatywą, mającą na celu rozwijanie życia gospodarczego i kulturalnego Ziemi Ostrowskiej. Jako główne zadanie komitet organizacyjny Towarzystwa widział budownictwo mieszkaniowe. W związku z tym wśród organizacyjnych propozycji, zawarty był projekt uruchomienia cegielni w Dobrzcu i rozwijania produkcji betoniarzkiej.

Poza tym myślało o przejęciu PGR w Namysławkach, Zalesiu i Tarchalach dla urządzenia tam wzorowych gospodarstw, przysparzających dochodów Towarzystwu na określone w statucie społeczne cele. Projektowano ponadto utworzenie zamkniętej rakarni, garbarni skór futerkowych oraz odpowiednie zagospodarowanie ogrodnictwa miejskiego. Na fundusze zasobowy Towarzystwa składałyby się: wpisowe i składki członków.

Młodzież wyruszy jachtami na morze

Zarząd Główny LPZ podjął decyzję o utworzeniu ogólnopolskiego społecznego funduszu budowy jachtów. We wszystkich województwach pod egidą LPZ powstały społeczne komitety, które kierować będą akcją zbiórkową na rzecz budowy dla młodzieży tych województw jachtów szkoleniowych. Przewiduje się, że będą to jednostki oceaniczne typu „Conrad” o powierzchni żagla 140 m² o załodze 13-15 osób. Koszt budowy jednego jachtu wyniesie około miliona złotych.

Jak wiadomo, myśl budowy jachtów została już wprowadzona w czyn przez społeczeństwo Opol-szczyzny, gdzie ufundowano jacht pełnomorski „Dar Opola”. Jacht ten, po zbudowaniu kadłuba w Stoczni Gdańskiej, jest obecnie wyposażony. Jeszcze we wrześniu bież. roku na jego pokładzie wyruszą w morski rejs szkoleniowy pierwsi adepci żeglarskiej Opol-szczyzny.

(PAP)

Już 50 wypadków utonąć!

Nowe meldunki o tragicznych wypadkach podczas kąpiel. Tym razem z 3 lipca br.

W Czerwonaku (pow. Poznań) śmierć w nurtach Warty poniósł 17-letni Stanisław Korzep. Jego rówieśnik — Józef Dryka, utonął się w gliniance pod Kaliszem.

Tak więc od 1 stycznia do 3 lipca br. zanotowano aż 50 wypadków utonięć, tj. więcej niż w ub. roku. Jest to przerażająca statystyka, zwłaszcza, kiedy się zważy, że czerwiec był miesiącem raczej chłodnym. Szczególnie niepokojenie budzi fakt, że od 1-3 bm., podczas kąpiei utonęło 7 osób.

Czy liczyć te przemówienia do rozsądku lekkomyślnym kąpielowiczom, a kompetentne czynniki skłonią do organizowania — choćby prymitywnych — lecz strzeżonych kąpielisk?... (ak)

skie oraz czysta nadwyżka, uzyskiwana z działalności gospodarczej.

Są to z całą pewnością propozycje godne uwagi, na szczególne zaś uznanie zasługuje obywatelska inicjatywa grupy ostrowian, którzy z nimi wystąpili. Dlatego inicjatywę ostrowską zainteresowało się Prezydium WRN, które poddało wnikliwej ocenie propozycje miejscowego aktywu. Do Ostrowa udał się sekretarz Prezydium WRN mgr Coza oraz z-ca przew. Wojewódzkiej Komisji Planowania — mgr Domański. Wspólnie z inicjatorami utworzenia Towarzystwa, z przedstawicielami

Odroczenie zjazdu inwalidów wojennych

Rada i Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych PRL postanowiły odroczyć krajowy zjazd delegatów z lipca br. na okres późniejszy, który zostanie ustalony po zakończeniu niezbędnych jeszcze prac organizacyjnych.

Powodzianie oczekują pomocy

Tragiczna katastrofa po wodni, jaka znów nawiedziła znaczne połacie naszego kraju, spowodowała wiele strat w dobytku tysięcy rodzin Podkarpacia.

Społeczeństwo Poznania wykazało wiele ofiarności w czasie wiosennej powodzi składając dla jej ofiar datki w gotówce i odzież.

Obecnie ofiary powodzi mają prawo znów oczekiwać naszej pomocy. Zarząd Oddziału Miejskiego Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu apeluje do ofiarności społeczeństwa poznańskiego, prosząc o składanie ofiar gotówkowych, celem udzielenia pomocy poszkodowanym. Datki wpłacać można w biurze Oddziału ul. Piekary 19 oraz na konto bankowe w NBP Oddział V — konto 2131-9-1014.

Zarząd Miejski PCK liczy, że znana w całym kraju ofiarność Poznania i tym razem nie zawiedzie i mieszkańcy miejscowości zalanych powodzią w szybkim terminie uzyskają skuteczną pomoc społeczną.

władz miejskich i powiatowych, poddano wszechstronnej ocenie zgłoszone postulaty.

Wydaje się, że w chwili obecnej ostrowska inicjatywa wchodzi na realne tory. Postulacie: utworzenie Towarzystwa w formie proponowanej przez grupę ostrowskich aktywistów w zasadzie nie jest możliwe, ponieważ działalność stowarzyszeniowa byłaby tu pomieszana z produkcyjną; miałyby owe Towarzystwo tym samym cechy spółdzielni. Powstałoby tym samym trudności, właściwie nie do pokonania, wynikające z prawa o stowarzyszeniach. Utworzenie towarzystwa w proponowanej wstępnie formie wymagałoby, aż uchwały Rady Ministrów, z uwagi na wyjątkowy charakter stowarzyszenia.

Cóż zatem począć? W dyskusji ostrowskiej zarysowały się dwie drogi wyjścia. Można by pomyśleć o utworzeniu Towarzystwa Miłośników Ziemi Ostrowskiej, jako instytucji nie zarobkowej, powiązanej z toczącym się w Komisji Aktywizacji Miasta i Powiatu przy radzie narodowej. Albo należałoby przestudiować statut tzw. spółdzielni pracy i użytkowników; forma ta dopuszcza członkostwo nie tylko osób fizycznych ale i prawnych i umożliwia realizowanie celów nakreślonych sobie przez projektodawców.

Przewodniczącą Prezydium MRN — M. Gilarski, a także przedstawiciel Prezydium PRN — wyrazili gotowość poparcia każdej, zmierzającej istotnie do rozwoju Ziemi Ostrowskiej, inicjatywy. Komitet Miejski PZPR, powodując szersze dyskusowanie zgłoszonego projektu „ostrowskiego eksperymentu” — opowiedział się tym samym za rozwijaniem obywatelskiej działalności gospodarczej i kulturalnej. Wydaje się, że obecnie najślusniejszą rzeczą jest — jak zaproponowali przedstawiciele Prezydium WRN — odpowiednio przepracowanie statutu przyszłego towarzystwa, czy spółdzielni.

Wiele jest do zrobienia w Ostrowie, w powiecie ostrowskim i oczywiście w każdym innym zakątku Ziemi Wielkopolskiej. Pole do działania dla społecznej inicjatywy jest ogromne. Wszakże nie podobna działać pochopnie, nieprzemysłownie. Niezbędna jest rozważa. I dlatego dobrze się stało, że ostrowscy działacze gruntownie nad swymi projektami dyskutują, gruntownie je analizują — zanim wprowadzą je w czyn. W tym ostatnim zaś — jesteśmy przekonani — pomogą na pewno władze wojewódzkie. (pż)



Niedawno ukazało się drugie już po wojnie wydanie książki pt. „Zazdrość i medycyna” pióra wybitnego pisarza Michała Choromańskiego. Nosi się on z zamiarem wydania części swego dorobku teatralnego pod ogólnym tytułem „Cztery sztuki historyczne”. Zona jego, znana tancerka Ruth Sorel występuje obecnie w wielu miastach Polski.

CAF — Fot. Kubiak

Jak zapobiec powodziom?

„Pociąg do Żywca... Zakończenie... Krynicy... dziś nie odejść”. Przez megafony na dworcach głosy informatorów kolejowych; zwracają do domów urlopowiczów wybierających się na wypoczynek. Informacje w radio i prasie donoszą o tym, że nawet niewielkie strumyki górskie stały się rozszalałym żywiołem, zagrażając zabudowaniom i mostom. Monter z Żywca, wydostawszy się z miasta, dopiero na którymś tam kilometrze linii nawiązał zerwaną łączność z Katowicami, by zawołać: „Ratujcie, miasto tonie!”. Rożnow i Porąbką napalniają się po brzegi, zagarniając to co mogą z tych wodnych nadmiarów.

— Mammy już więc drugą w tym roku powódź w Polsce. Co wywołało tę klęskę, co trzeba zrobić, by podobnych uniknąć na przyszłość?

Z tymi pytaniami udał się przedstawiciel API do najbardziej kompetentnej w tych sprawach placówki naukowej — badawczej: Komitetu d/s Gospodarki Wodnej PAN.

— A więc, czemu zawdzięczamy obecną powódź?

Rzeki karpaccie — odpowiedzieli pracownicy naukowi Komitetu — zawsze wzbierają o tej porze. W bieżącym

roku spowodowały wylew wyjątkowo obfite deszcze w górach. Skoro spłynęły gwałtownie do rzek — musiały wywołać to, co się stało na Podkarpaciu.

Jak tej klęskę można zapobiec?

— Nie tylko zapobiec, ale i wykorzystać nadmiar wody dla celów gospodarki, która stale cierpi na jej brak. Trzeba zaznaczyć, że obszary górskie i podgórskie zajmują kłuczą powój w gospodarce wodnej całego kraju. Otóż je śli chodzi o walkę z powodzią, to interes gospodarzy nakazuje nie tylko obronę biurową, polegającą na wznoszeniu wałów, ale przede wszystkim budowę zbiorników retencyjnych na obszarach górskich i podgórskich, które są u nas największym zasobnikiem wodnym (stanowią około 1/3 powierzchni dorzecza Wisły i dostarcza jej około 1/3 ilości wody). Budowa tych zbiorników pozwoliłaby magazynować poważne zasoby wody dla celów rolniczych, energetycznych, przemysłowych, a równocześnie chroniłaby przed powodziami nasze Podkarpacie. Łączna objętość tych zbiorników na Podkarpaciu powinna wynosić ok. 3 mld. m. sześć.

— A jak przedstawiają się perspektywy budowy tych zbiorników?

Co w tej dziedzinie już zrobiono, co zamierza się zrobić?

— Poza przedwojennymi — Porąbką i Rożnowem — dołączyły się Goczałkowice — dzieło ostatnich lat. Tegoroczna powódź raz jeszcze potwierdziła, że zbiornik rożnowski jest za mały dla zapobiegania powodziom poniżej Rożnowa na Dunajcu. Na przyszłość — plan perspektywiczny gospodarki wodnej przewiduje budowę szeregu zbiorników. Przy niektórych jesteśmy już bliżej realizacji, o innych mówią dalsze plany perspektywiczne. Mówiąc o zbiornikach, uwzględniamy tylko ich pojemność, przewidzianą dla celów przeciwpowodziowych, niezależnie od celów energetycznych, rolniczych itd. Otóż Goczałkowice mają 35.000.000 m sześć, takiej rezerwy przeciwpowodziowej. Z zaprojektowanych zbiorników Treska na Sole — 24.000.000, Swinna na niesfornej Koszarawie — 15.000.000, Wadowice na Skawie — 55.000.000, Dobczyce na Rawie — 46.000.000, Kamienica na Wisłocy — 65.000.000, Nie-wiastka i Solinka na Sanie — każda powyżej 80.000.000 m sześć. Zaprojektowano ponadto budowę zbiornika na Popradzie, zbiornika strzyżowskiego na Wisłoku, zbiornika na Dunajcu itd. Suche zbiorniki rezerwowe w obszarze podkarpaccim będą miały 359.000.000 m sześć pojemności. Są to założenia perspektywicznego planu gospodarki wodnej. Realizacja ich rozwiąże powodziowe problemy na Podkarpaciu.

W. Kor.

W Antoninku „leczą” samochody

Przeczytałem notatkę prasową donoszącą, że „Motoryzacja” rozpocznie sprzedaż „Warshaw” prywatnym odbiorcom na warunkach odpłatności w 12 ratach miesięcznych. Kiedyś ponadto fachowcy w sprawach motoryzacji zapewnili mnie, iż „starsze”, lecz w zupełności nadające się do dalszej eksploatacji, samochody można nabyć dziś za kilkanaście tysięcy zł — uwierzyłem, że nie taka to odległa chwila, kiedy z uciulanych własną pracą pieniędzy, można będzie kupić ów wymarzony przez wielu wehikuł.

— Samochód używany? — zreflektowałem się. — Toż to cały problem napraw, wymiany części, remontu... Remontują szybko, ponieważ system naprawy — jak się to fachowo mówi — jest przemysłowy, to znaczy odbywa się na taśmie, a solidnie dlatego, że taśma obsługiwana jest przez fachowców, specjalizujących się na wąskich odcinkach operacyjnych, na które podzielony jest proces demontażu i montażu. W takim systemie remontu każdy samochód, niezależnie od tego, czy stan jego jest lepszy czy gorszy, przechodzi te same operacje. A więc od wózka, na którym zostaje cały kowiec „roznieglizowany”, kapieli mechanicznej, od całkowitej renowacji wzgl. wymiany zużytych części, po metalizację natryskową, proces montażu, malowanie, polerowanie, a wreszcie generalną próbę zakończoną opinią kontroli technicznej.

Tu właśnie w Antoninku, w Wlkp. Zakładach Naprawy Samoch. spotkałem inż. Antoniego Rutkowskiego. Przypomniałem sobie rok 1947, wysiłki jego i kilku innych fachowców wokół uruchomienia, prawie z niczego, pierwszych w Poznaniu Zakł. Naprawy Samoch. przy ul. Sikorskiego na Wildzie. O tym, że mozolna praca tej pionierskiej grupy była owocna, mówi fakt stworzenia w Antoninku najpierw oddziału Zakładów na Wildzie, a następnie wyodrębnienie go w pozostające na własnym rozrachunku, samodzielne przedsiębiorstwo.

Fakt ten potwierdza szybki awans Zakładów w Antoninku wypływający nie tylko z istotnej potrzeby ich uruchomienia, ale przede wszystkim oparty na rzetelnej pracy całej załogi. Już przed trzema laty należała ona do czołówek tego typu zakładów w Polsce, co znalazło wyraz w przyznaniu jej sztandaru przodownictwa. Po raz drugi zdobyła go właśnie teraz, przejmując z rąk bratniego zakładu w Elblągu.

Zainteresowałem się ostatnimi wynikami antonińskich „samochodiarzy”. Są pomyślnie i zapowiadają możliwość osiągnięcia sukcesu także w bież. roku. Mógłbym na doświadczyć wiele cyfr jak np.: przekroczenie w I kwartale produkcji towarowej w

cenach zbytu i porównywalności, wzrost akumulacji w stosunku do planowanej o 62 proc. itd. Trzy spośród podobnych faktów są wszelako bardzo ważne. Przekroczenie wskaźnika wydajności pracy o 20 proc. i obniżka kosztów własnych produkcji sięgająca miliona i 69 tys. zł. przy jednoczesnym zmniejszeniu stanu zatrudnienia do 97 proc. Jest to czymś więcej aniżeli tylko gospodarskim podejściem do spraw Zakładu. Jest także przykładem właściwej realizacji zadań XI Plenum.

W dobrze wykonanych zadaniach, w cyfrach, które można notować po stronie „ma”, zawarty jest uparty, wartościowy wysiłek ludzki. Nie dziwi więc przeto wzruszenie najlepszego montera samochodowego antonińskich Zakładów Alfreda Blocha i wielu innych, kiedy otrzymywali wyróżnienia i nagrody. Nie dziwi więc także szczerem, którym żegnali warstwą przechodzącą na emeryturę 83-letni Jan Rogorzyński czy 72-letni Stanisław Pisarczyński i ich nieco młodszy koleżdy.

Dziś, gdy spotykamy się jeszcze z brakiem poszanowania pracy, umiłowania zawodu i pospolitym bumelantstwem, wagę złotych słów wyrażone przez jednego z emerytów: „Żegnamy was, ale w trudnych chwilach na apel Zakładów stanęmy znowu przy warsztatach”. (j.t.)

Nadzieje wielu eksporterów (w tym i Polski) na wzrost cen węgla — zawiodły. W końcu czerwca, ceny węgla na rynku światowym były takie same, jak w końcu maja: węgiel koksujący 12,5 dolara za tonę, węgiel gruby, długopłonny — 11,5 dolara. Koks wielkopiecowy — 22, a odlewniczy 29,50 dol. za tonę. Decydujący wpływ na kształtowanie się cen węgla mają nadal eksporterzy USA, gdzie koszt wydobycia jest bardzo niski, a tanie frachty pozwalają oferować do sprzedaży każde ilości węgla, z dostawą natychmiast i w każde miejsce.

EMBARGO ZAWODZI

Prasa doniosła, że Zachód zrewidował ostatnio listę surowców „strategicznych”, zakazanych dla eksportu na Wschód. Można przypuszczać, iż stało się to wskutek coraz śmielszego wkraczania na rynki kapitalistyczne Związku Radzieckiego z takimi surowcami, jak: mangan, cyna, aluminium i to po konkurencyjnych cenach. Na przykład tylko w ciągu 2 pierwszych miesięcy bież. roku Związek Radziecki dostarczył Anglii 16 tys. ton aluminium, zajmując w tego typu dostawach drugie miejsce. Aluminium radzieckie jest o 10 funtów na tonie tańsze od kanadyjskiego. Prawdziwą klęską dla zachodnich monopolistów, stały się konkurencyjne dostawy cyny radzieckiej.

KAISER „WYSIADA”

Amerykańskie Towarzystwo „Kaiser Aluminium” postanowiło zamknąć produkcję walcowni aluminium Tacoma, stwierdzając, że warunki rynkowe nie pozwalają na dalsze kontynuowanie produkcji.

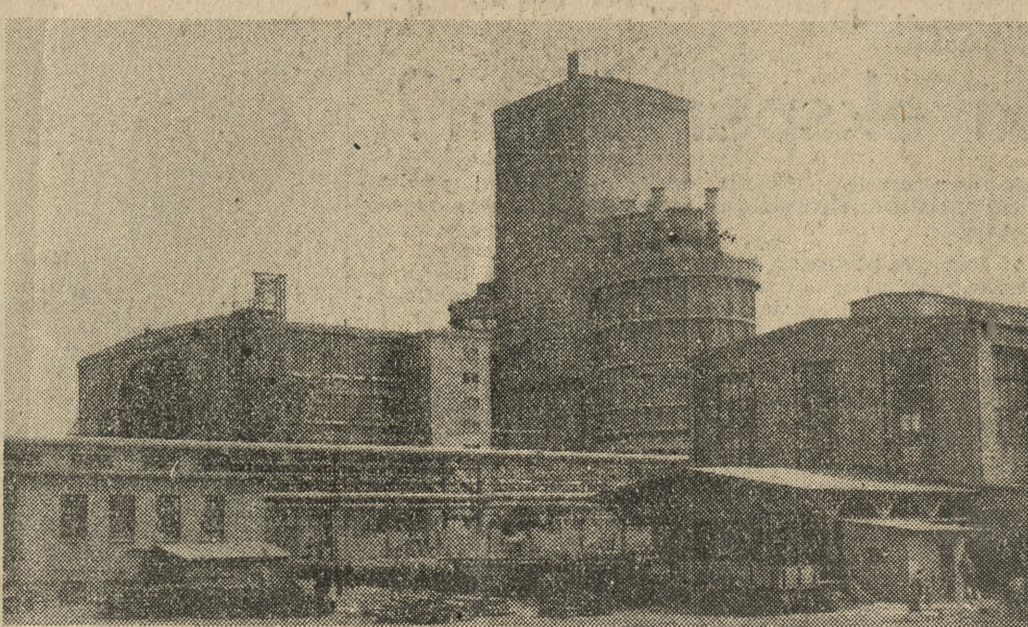
KRUPP PENETRUE W ZRA

Widmo recesji zmusza przemysł zachodni do szukania nowych rynków zbytu. Szczególną ruchliwość wykazują w tym przemysłowcy NRP, nie bacząc na miny swoich kolegów z USA.

Między konsorcjum firm: „Krupp”, „Beton- und Monierbau AG”, stocznia „H. C. Stuelcken” a Zjednoczoną Republiką Arabską toczą się pertraktacje na temat budowy stoczni w Aleksandrii.

Jednocześnie — jak donoszą „Rynki Zagraniczne” — Deutsche Bundes-Bank udzielił poręczenia kredytu bankowego dla firm niemieckich budujących na terenie ZRA w wysokości 150 mln. marek, a rząd federalny przyznał ZRA pożyczkę towarową w wysokości 550 mln. marek. Niemcy podejmują się wybudować w Egipcie fabrykę sody kaustycznej, ciężkiej wody, karbidu, hutę stali krzemowej itp.

(p. ch)



Podczas plenum Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego — min. Radliński oświadczył między innymi: „...poważnie wzrośnie produkcja nawozów sztucznych. Chemia w roku 1975 dostarczy rolnictwu na 1 ha ziemi uprawnej około 130 kg nawozów w czystym składniku. Ogółem potencjał przemysłu chemicznego wzrośnie 8-krotnie...”

Do zakładów, które przede wszystkim będą realizować założenie planu rozwoju produkcji nawozów sztucznych należy Kombinat Chemiczny w Kędzierzynie.

zdjęciu: fragment działu saletrzaka w Zakładach Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie.

CAF — Fot. Seko-Dąbrowiecki

Polska wzięła udział w Kongresie Portowym

W Antwerpii obradował ostatnio III Międzynarodowy Kongres Portowy, zorganizowany przy współudziale portów: Antwerpii, Rotterdamu, Hamburga, Londynu i Dunkierki przez Stowarzyszenie Inżynierów Flamandzkich. Obrady kongresu — informuje ZAP — w których wzięła udział również delegacja polska, toczyły się w 5 sekcjach.

Równocześnie z kongresem odbył się w Antwerpii II Międzynarodowy Tydzień Przeladunku, połączony z wielką wystawą i pokazem nowoczesnego sprzętu przeładunkowego.

(V)

Sezon — ceny — i... rozmiar „43”

Gdyby tak przejść się po centralnych ulicach naszych dużych miast i pooglądać wystawy sklepów z artykułami przemysłowymi — można by odnieść wrażenie, że na ogół zaopatrzenie dopisuje. Nie tylko zresztą to. Kolejki w sklepach zmniejszyły się w porównaniu z ubiegłymi latami, obsługa jest nieco sprawniejsza, wprowadzono trochę „nowoczesności” do handlu (racjonalnie rozmieszczone lady i gabloty, lepsza reklama itp.).

Czy to znaczy, że istotnie wszystko jest już w najlepszym porządku w tej najbardziej bodaj krytykowanej dotychczas dziedzinie? Bynajmniej...

Nie będę mówił o niedociągnięciach, czy jakichś błędnych założeniach handlu w ogóle. Chcę zwrócić uwagę na kilka zaledwie spraw, które zresztą wykraczają poza strefę obrotu towarowego.

Jest taki problem, który można by nazwać: opłacalność — ceny — zaopatrzenie, i drugi: masa towarowa, a jej asortyment i sezonowość. Oba one dają się w decydujący sposób odczuć na rynku — w ujemnym znaczeniu.

Spróbujcie dostać w którymśkolwiek sklepie (miasto obojętne) niedrogi popularny serwis porcelanowy. Próbną nadzieję — zaoferują wam nato miast luksusowe, ozdobne serwisy w cenie 450—600 złotych za komplet. A gdzież się podziały te białe, zwykłe, niewymyślne? Te, które na

zdrowy rozsądek biorąc — po winny kosztować 80—100 zł komplet?

Takich nie ma zupełnie.

Są za to serwisy — meteorologiczne, pojawiające się raz — dwa razy na pół roku w jednym sklepie i natychmiast — w ciągu kwadransa — wykupywane przez niemal każdego, kto w tym czasie zawita w innych sprawach do owej placówki handlu uspołecznionego. 6 filiżanek, 6 spodków, 6 talerzyków, 1 dzbanek do kawy, 1 cukiernica — wszystko to, produkcja zakładów porcelany „Wawel”, kosztuje... 25 zł! (słownie: dwadzieścia pięć zł!).

Skąd taka paradoksalnie niska cena? Nikt tego nie potrafi do końca wytłumaczyć, że kiedyś przez kogoś została ustalona. I nie ma — jak dotychczas — siły, żeby ją teraz zmienić, zmieniając równocześnie — oczywiście w dół — ceny bardzo drogiego serwisu ozdobnych...

Rezultat? Ano taki, że owe wytworne serwisy drogie są za drogie i nie kupowane, stała się towarem niechodliwym; zaś serwisy typu „Wawel” są za tanie, a więc po pierwsze niechętnie i w minimalnych ilościach produkowane przez zakład, po drugie — wykupywane z miejsc z lad sklepowych...

Na pewno nikt nie będzie miał pretensji do tego rodzaju „regulacji” cen. Wszystkim bowiem wyjdzie ona na korzyść i zlikwiduje jeszcze jeden absurd ekonomiczny.

Podobna sytuacja jest np. z pięknymi, jedwabistymi obrusami adamaszkowymi krajowej produkcji — tymi samymi, które w „Komisach” można kupić za jedno 300—400 zł. Nie widzieliście ich w normalnym sklepie? Nic dziwnego — nie zdążą dotrzeć... ustalona na nie cena wynosi... 90 zł. Znow, jak z tą nieszczęsną porcelaną.

Tak więc, jeśli chcemy, aby rynek był nieźle zaopatrzony w różnorodne towary, to nie wystarczy usprawnić pracę samego aparatu handlu, ale należy także uelastycznić politykę cen; nonsensy muszą być likwidowane zarówno jeżeli chodzi o zbyt niskie ceny jakichś wyrobów nie pierwszej potrzeby, jak i o

Kaucje za nowe mieszkania — opłaty za powierzchnię ponadnormatywną

Od 1 lipca br. obowiązują nowe przepisy w zakresie warunków uzyskania przydziału mieszkania oraz opłaty czynszów.

Wynajęcie lokalu mieszkalnego w domach wybudowanych lub odbudowanych po 1 stycznia 1950 r. albo w nadbudowanych po tym terminie — uwarunkowane jest za płaceniem przez najemcę kaucji, która wynosi 60—120 zł od 1 m² powierzchni użytkowej. Za powierzchnię użytkową uważa się całą powierzchnię łącznie z kuchnią, korytarzem, łazienką itd. (bez strychów i piwnic).

Wysokość kaucji za 1 m² uzależniona jest od ilości i jakości urządzeń technicznych. A więc w budynkach z urządzeniem wodociągowym, poza mieszkaniem — 80,— zł za 1 m², z urządzeniem wo-

dociągowym wewnętrznym i elektrycznością — 90,— zł, z wodą i elektrycznością i kanalizacją — 100 zł, jeżeli dochodzi gaz — 110 zł, a za mieszkanie z wszystkimi wymienionymi urządzeniami technicznymi i łazienką — 120 zł za 1 m². Wysokość kaucji nie może jednak przekroczyć dwukrotnej wysokości miesięcznego wynagrodzenia brutto, pobieranego przez najemcę. 1 bm. Ministerstwo Gospodarki Komunalnej wydało zarządzenie w sprawie udzielania zezwoleń na spłatę kaucji w ratach miesięcznych i zwolnień od obowiązków wpłacania kaucji.

Od wpłacania kaucji zwolnieni są: 1. najemcy, którzy uzyskali przydział lokalu mieszkalnego w związku ze stanowiskiem pracy (dozorcy domowi), 2. najemcy, którzy zmieniają dotychczasowy lokal na mniejszy, 3. pracownicy służbowo przeniesieni do innej miejscowości. W tym przypadku za pracownika zobowiązany jest płacić pracodawca.

Repatrianci, którzy powrócili do kraju po 12 kwietnia 1957 r. i znajdują się w trudnej sytuacji mieszkaniowej, będą mieli prawo do wpłacania kaucji w ratach miesięcznych w ciągu 2 lat od chwili uzyskania przydziału na mieszkanie.

Prezydium rad narodowych mogą stosować ulgi poprzez rozłożenie kaucji na raty, bądź częściowe zwolnienie od jej uiszczenia. Ulgi i raty przy wpłatach kaucji mogą być stosowane, jeżeli: 1. najemca zmienia mieszkanie wskutek klęski żywiołowej, 2. znajduje się w trudnych warunkach materialnych, a jedynym jego źródłem utrzymania jest renta starcza, inwalidzka wzgl. rodzinna, 3. zostanie przekwaterowany do lokalu zastępczego (w trybie art. 16 dekretu o publ. gospod. lokali). W tych przypadkach wpłata kaucji może być rozłożona na przeciąg jednego roku.

Specjalną uchwałą prezydium rad narodowych mogą ponadto rozłożyć spłatę kaucji bądź zwolnić od jej wpłaty w całości lub w części wówczas, gdy najemca znajduje się w wyjątkowo trudnych warunkach materialnych. Może to nastąpić jedynie wówczas, kiedy najemca nie ma możliwości korzystania z pomocy funduszu zakładowego lub pracowniczej kasy zapomogowo-pożyczkowej. Częściowe zwolnienie nie może przekraczać 50 proc. kaucji. (O bezprocentowych pożyczkach na kaucje mieszkaniowe dla członków związków zawodowych pisaaliśmy w numerze 157 „Głosu”).

Kaucje wpłacane będą na konto depozytowe w Narodowym Banku Polskim. Szczegółowy tryb postępowania w tym zakresie zostanie uchwalony w najbliższych dniach. Ci, którzy pretendują do uzyskania zwolnienia częściowego lub całkowitego, względnie rozłożenia wpłaty kaucji na raty, muszą starać się o to w prezydiach powiatowych rad narodowych i miast stanowiących powiaty (w przypadku Poznania — w Prezydium RN m. Poznania).

Przy kaucji ważna jest nie data wystawienia decyzji przez władze kwatunkowe, lecz data podpisania umowy z administracją i data zasiedlenia.

Jeśli chodzi o czynsz, to ustawa z 6 czerwca br. ustala nowe stawki za metr kwadratowy dla płatników podatku obrotowego i dochodowego i za powierzchnię ponadnormatywną. W województwie poznańskim nowa stawka czynszu wynosić będzie 3—5,10 zł za 1 m², a w Poznaniu — 3,70—6,— zł za 1 m². Wysokość nowej stawki zależna będzie od usytuowania mieszkania (dzielnica, sutereny, oficyna itp.) oraz wyposażenia technicznego (woda, gaz, światło, łazienka).

Rady narodowe ustala w najbliższym czasie normy powierzchni mieszkalnej na jedną osobę (np. 8, 9 lub 10 m²).

Za powierzchnię mieszkalną uważa się obecnie izby mieszkalne. Sprawa tego, czy do powierzchni normatywnej będzie się wliczać również kuchnie, nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta.

Za powierzchnię ponadnormatywną uważa się zbywającą powierzchnię mieszkalną (po odliczeniu normy na osobę), pokrywającą się i stanowiącą oddzielną izbę. A więc, jeśli ktoś ma np. 15 m² ponad normę, a mieszkanie jego nie posiada oddzielnego pokoju o takiej powierzchni — płaci czynsz w dotychczasowej wysokości. Jednakże, zgodnie z ustawą, Minister Gospodarki Komunalnej będzie mógł wprowadzić pewne odchYLENIA od tej zasady. Będący w opracowaniu projekt rozporządzenia Rady Ministrów, przewiduje ulgi m. in. dla drobnych rzemieślników. Również na Ziemiach Zachodnich pełne stawki czynszu za zgodą Ministra Gospodarki Komunalnej mogą być obniżone. Osoby ciężko chore, posiadające z tego tytułu oddzielne pokoje, będą zwolnione od płacenia nowych stawek.

Opłaty za dodatkowe świadczenia (woda, gaz, wywóz śmieci), nie ulegają zmianie, z tym, że zarządy państwowe budynków mieszkalnych opłatę za świadczenia mogą ustalić w formie ryczałtu.

(M. H.)

Od paryskiego korespondenta „Głosu”

Syndykaty — na rozdrożu

Kiedy Francja, z pomocą armii sprzymierzonej, odzyskała wolność i przywrócony został ustroj republikański, jednym z pierwszych zadań Parlamentu było zagwarantowanie wszystkim pracującym pełnego wykonania podstawowych praw.

Ogłoszona została wtedy ustawa o Komitetach Zakładowych („Comités d'entreprises”), która stała się ważnym narzędziem obrony praw robotników. Od tego czasu upłynęło 14 lat. Jaki jest rozwój tej instytucji? To pytanie trzeba sobie postawić w związku z niedawnymi wypadkami w francuskim życiu politycznym.

Każde przedsiębiorstwo zatrudniające ponad 50 osób wybiera na jeden rok komitet zakładowy, złożony z delegatów załogi (lub kilku delegatów, w zależności od liczby zatrudnionych), sekretarza i przewodniczącego, który reprezentuje dyrekcję firmy. Komitet zbiera się co najmniej raz w miesiącu, aby przedstawić swe żądania i omawiać sprawy związane z rozwojem przedsiębiorstwa. Listy kandydackie w wyborach delegatów są wysuwane przez syndykaty, obecnie: CGT, CGT Force Ouvrière, Związek Robotników Chrześcijańskich i in.

Start był dobry. Klasa robotnicza zabrała się do sprawy z dużym dynamiz-

mem i uzyskała poważne sukcesy w dziedzinie zarobków, płatnych urlopów oraz warunków pracy.

Wszystko wskazywało na to, że nastąpi taki rozwój sytuacji, w której robotnicy będą mogli w znacznej mierze wpływać na kapitalistycznego przedsiębiorcę.

Niestety, rozbieżności polityczne doprowadziły do poważnego rozłamu w ruchu związkowym. Ruch ten, po wspaniałych sukcesach początkowych, zaczął przejawiać tendencję do „spoczęcia na laurach”. W zakładach widzi się dużo dawnych działaczy, zniechęconych do pracy związkowej, coraz trudniej znaleźć ludzi, którzy podejmują się obrony interesów swych towarzyszy. Młodzi odsuwają się często przez obojętność, częściej przez brak zaufania do swych własnych możliwości. W wielu średnich przedsiębiorstwach tytuł delegata Komitetu nie prawie nie znaczy, zaprzestano miesięcznych zebrań, wybory nie odbywają się, właściciele nie konsultują się z przedstawicielami robotników.

Najbardziej bojowi delegaci nie odważają się występować przeciwko właścicielowi, ponieważ nie czują poparcia central związkowych, wpłątanych w manewry polityczne i zbyt licznych we Francji, by zachować moralny autorytet wśród klasy robotniczej.

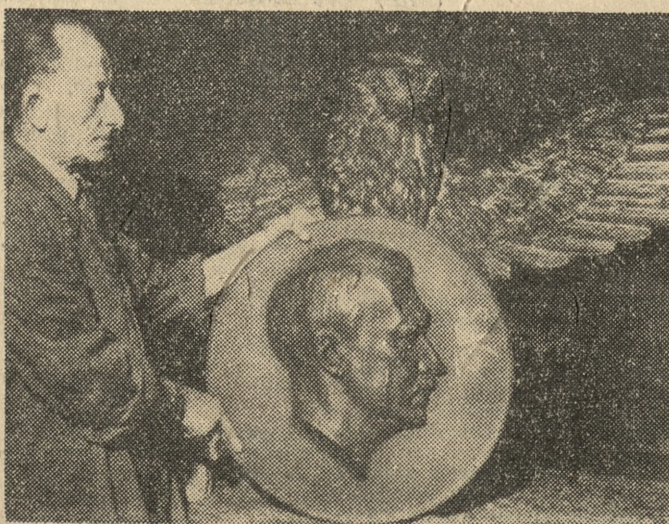
Zresztą większa część osobistości syndykalizmu francuskiego nie umiała stać się przywódcami ruchu, wielu z nich przyjęło wysokie stanowiska w szeregach instytucji IV-ej Republiki (jak np. Rada Republiki) i tym samym pozwoliło sobie zwać rękę. Nie są już oni, za wyjątkiem kierownictwa CGT, właściwymi przywódcami ruchu związkowego. Nic więc dziwnego, że w tego rodzaju atmosferze ostatnich lat najpoważniejsze centrale syndykalistyczne akceptowały bezwzględnie rządowe posunięcia, poważnie krzywdzące klasę robotniczą i obniżające jej standard życiowy.

Francuski ruch związkowy znalazł się w sytuacji, którą można by nazwać „za chwiania równowagi”. Siły polityczne przegrupowują się, kapitał boi się następstw recesji ekonomicznej w USA i szuka „rodków zaradczych”. A syndykalizm francuski grzęźnie w pustosławiu i biurokracji.

Mimo tej poważnej sytuacji, można mieć nadzieję, która jest zarazem przekonaniem wielu Francuzów, że ruch związkowy, zwłaszcza jeżeli ogarnie wielkie rzesze młodzieży, znajdzie wyjście z impasu i odzyska dawną prężność i zdolność służenia interesom wszystkich ludzi pracy.

Jacques LANVOR

PODOBIZNA HITLERA NA LICYTACJI



W Paryżu wystawiono ostatnio na licytacji całe urządzenie ambasady niemieckiej. Znalazł się tu między innymi brązowy medalion Hitlera, dłuta Arno Beckera.

Fot. — CAF

Pracownicy poszukiwani

Majstra do robót bitumicznych (roboty asfaltobetonowe i asfalt lany), majstra do robót drogowych (różnych) do pracy w terenie zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wileczak, Warunki** płacy do omówienia na miejscu. Dodatek za rozłąkę zapewniony. Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia pod wyżej wskazanym adresem. K3730

Pracownika na stanowisko głównego księgowego poszukuje Centralna Stacja Doswiadczeń na Oceny Odmian w Słupi Wielkiej, położona koło Środy Wlkp. Wymagania: wyższe wykształcenie handlowe lub ekonomiczne względnie średnie z długoletnią praktyką w księgowości rolniczej. Warunki płacy według układu zbiorowego dla pracowników rolnych. Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, centralnym ogrzewaniem, elektrycznością i bieżącą wodą w nowo wybudowanym budynku zapewnione... Dla samotnych pokój pojedynczy. K3761

Brygadzystów traktorzystów i kombajnistów zatrudni natychmiast Państwowe Ośrodek Maszynowy w Żernikach, pow. Żnin. Warunki płacy według układu zbiorowego pracy. Internat stołówka na miejscu. K3760

Każda ilość murarzy, robotników, 6 blacharzy, 4 dekarzy, 6 zdunów i 10 płytkarzy przyjmie do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Dębńska 3b. Warunki płacy według obowiązujących stawek w budownictwie: murarze, zduni, dekarze i płytkarze od 1.200—2.800 zł, robotnicy niekwalifikowani od 900—1.800 zł miesięcznie. Hotelu robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. Zgłoszenia: pokój 11. K3766

Elektromechaników lub elektromonterów na montaż i naprawy aparatów rentgenowskich — elektromechaników przyjmuje **Warsztaty Naprawcze Sprzętu Medycznego, Poznań, Aleja Stalingradzka 29**. Wymagane jest co najmniej trzyletni staż pracy. K3770

2 piekarczy oraz kierownika piekarni zatrudni natychmiast **GS Mieleszyn, pow. Gniezno**. K3768

2 piekarczy do zmechanizowanej piekarni w Fikowie, pow. Gniezno zatrudni zaraz **Zarząd Gminnej Spółdzielni Lubowo z siedzibą w Pierzyskach, pow. Gniezno**. Warunki płacy według układu zbiorowego. K3775

20 brukarzy, 10 asfalcarzy zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Szczecinie, ul. Noczyńskiego 18/22. Zarobek akordowy od 2.500—3.500 zł miesięcznie. K3778

Inspektora zajeżdźni samochodowej, zaopatrzeniowca i magazyniera ze znajomością części samochodowych, st. księgowego materiałowego oraz inwentaryzatora zatrudni natychmiast **Państwowe Przedsiębiorstwo Transportowe**. Wymagane odpowiednie wykształcenie i staż pracy. Wnioski z życiorysem należy składać w Biurze Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K3824.

Krawcowa potrzebna zaraz — zgłoszenia wraz z podaniem do Państwowej Opłaty w Poznaniu, ul. Fredry 9, pokój 107. K3828

Człogódmu Dachowic, Służbie Zdrowia, Kolegom, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej, śp. żony mojej

Rity

oraz za złożone wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia składam na tej drodze

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ!”

DR JAN LUTTELMAN Z RODZINĄ

25438p

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę tragicznie zmarłemu, ukochanemu synowi i bratu, śp.

Stefanowi Rychczyńskiemu

a szczególnie Przewielebnemu Ks. Proboszczowi Beckerowi, Cechowi Rzeźnickiemu oraz najbliższemu Kolegom

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ!”

składa

RODZINA

Ostroróg, pow. Szamotuły. 19943g

Zespołowi Lekarskiemu i Pielęgniarskiemu II Kliniki Laryngologicznej im. H. Świeckiego, przede wszystkim Panu Doktorowi Szmajowi za troskliwą opiekę, Zespołowi Firmy H. Cegielski, szczególnie Kierownikowi Działu Panu Pocz towemu, Przyjaciółom, Znajomym za okazane współczucie i za oddanie ostatniej przysługi mojej ukochanej córce, śp.

Stefanii Kunca

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

OJCIEC

19813g

W pierwszą tak bardzo bolesną rocznicę śmierci, mojej ukochanej matki, śp.

Stanisławy Szymkowiakowej

odprawiona zostanie za spój Jej duszy msza św., we wtorek, dnia 8 lipca br., o godzinie 7 rano w kościele parafialnym Św. Mikołaja w Lesznie.

Zyczliwych Jej pamięci i przyjaciół powiadamia

CÓRKA

20121g

Dnia 3 lipca 1958 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 49, śp.

inż. Marian Reszelski

Naczelny Dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Ziemińskiego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym przemysłowie utracił wybitnego organizatora i działacza gospodarczego, a pracownicy opiekuna i wzorowego przełożonego.

O poniesionej stracie zawiadamia

Rada Miejskowa PRACOWNICY Dyrekcja CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU ZIEMIŃSKIEGO

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 lipca 1958 r., o godzinie 15, w Witaszyczach, powiat Jarocin. K3998

Podaje się do publicznej wiadomości, że z dniem 31 grudnia 1958 r.

ZLIKWIDOWANE

zostało przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą:

„ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MLECZARSKIEGO W POZNANIU“.

Prawa i obowiązki tegoż Zjednoczenia przeszły na odpowiednie jednostki Spółdzielczości Mleczarskiej.

Wszelkie czynności prawne, dokonane po dniu 26 kwietnia 1958 r. w imieniu, na rzecz lub wobec Zjednoczenia Przemysłu Mleczarskiego w Poznaniu i podległych mu zakładów są wobec tego pod względem prawnym bezskuteczne. K3714

UWAGA, HODOWCY!

SPÓŁDZIELNIA PRACY HODOWCÓW ZWIERZĄT FUTERKOWYCH „WISŁA”

W KRAKOWIE, ulica Diebla 57, tel. 548-09

PRZYJMUJE:

do dnia 31 lipca 1958 r.

ZAMÓWIENIA NA ZAKUP: mrozek standard, norek topazów po importach fińskich, lisów niebieskich, srebrzystych, platynowych oraz nutrii. K3718

WYTW. PREFABRYKATÓW BUDOWLANYCH „GDANSK, ulica Barbary 6

oferuje

dla budownictwa indywidualnego

z mielonego kruszywa ceglano:

puszaki „Alfa” 1 9,00 zł

puszaki „Alfa” 1/2 4,75 zł

blocki 4-ceglowe 3,20 zł

blocki 2-ceglowe 1,65 zł

Ceny loco wytwórnia.

Za załadunek na wagon stacji wysyłkowej dochodzi 9 proc. K3803

Praca

Krawcowa kwalifikowana poleca się poza dom. Poznań, Białostocka 10 m. 3. 19733g

Uczeń potrzebny zaraz. Ignacy Sobkowicz, mistrz kominarski, Ciempiń, ul. Kuczerowicza 10. 19736g

Nauka

Kursy kroju męskiego i damskiego rozpoczynają się dziesiątego lipca. Łatwa metoda kroju. Przybylski, Poznań, Głogowska 86. 19310g

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szeurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 19734g

Kupno

Kupię tokarnię pełen względnie pół Norton do 1.500 mm tocznia. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19346g.

Bednarkę gr. 0,8—1,5 mm, szer. 20—40 mm, rury Ø 23—99 mm (różne), białe, czarne gr. 0,8—1,5 mm, tożsaka kulkowa wachliwie z tuleją czarną nr 2209 KH 309 kupię wgl. zamienie na inne mat. Szwarczarnia Drewna. Swarczarnia, ul. Dworcowa 13a, tel. 212. 19577g

Kupię prakę nową lub uszkodzoną. Poznań, Wielkopolska 10 m. 2, telefon 518-84. 19605g

Sprzedaż

Norki hodowlane „Standard” sprzedam. Fachowe porady bezpłatnie. Poznań, tel. 49-50, godz. 8—15 lub oferty. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19070g.

Sprzedam maszynę do wyrobu siatek parkanowej (ręczną i na siłę). Poznań, Chlebowa 2 m. 3. 255070

Sprzedam łóżko z motocyklem przyczepnym bocznym. Poznań, ul. Tomickiego 9 m. 6, godz. 15—18. 20390g

Dwa łóżka, dwa krzesła (fotele) i stółki sprzedam. Poznań, tel. 646-47. 20235g

Sprzedam motocykl SHL w dobrym stanie, Elsan, Poznań, Wojska Polskiego 77 (baraki), od 18—19. 20163g

Brylantów 13 sztuk od 0,15 do 0,5 karata w bransoletce okazynie sprzedam. Zgłoszenia: od godz. 18. Poznań, Litewska 3 m. 2. 20590g

Budowlana stolarka typowa, nowa oraz inne mat. budowlane i instalacyjne okazynie sprzedam. Poznań, Marszałkowska 23, od godz. 16—19. 17743g

Sprostowanie

Pogrzeb K3891

Józefa Cieplińskiego

odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godz. 10.30 nie w poniedziałek jak mylnie podano w nekrologu.

Przewielebnemu Ks. Proboszczowi T. Korczowi, Ks. Proboszczowi mgr. H. Pankowskiemu i wszystkim Księżom, Gronu Nauczycielskiemu w Maniewie oraz Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszej ukochanej matce, śp.

Marii Ratajczakowej

składamy

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ!”

W imieniu straszonej rodziny

KS. JAN RATAJCZAK

Maniewo, w czerwcu 1958 r. 19752g

Wyrazy głębokiego współczucia

NACZELNEMU INŻYNIEROWI

Henrykowi Marcinkowskiemu

z powodu zgonu żony

składają

Współpracownicy

BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO W POZNANIU

20399g

Wszystkim, którzy w dniu 25 czerwca 1958 r., oddali ostatnią przysługę, mojej ukochanej córce, śp.

JADWIDZE SZKULAREK

studentce WTD

w szczególności Ks. Proboszczowi Korczowi, Ks. Ks. Prefektowi Marcinkowskiemu, Demelowi i Kobzie, Dziekanowi Prosińskiemu i Prodziekanowi Kubiakowi, Kol. Studentom oraz Kol. z lat gimnazjalnych, Krewnym i Znajomym za wyrazy współczucia, liczne kwiaty i wieńce,

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ!”

składa

MATKA

Leszno. 19961g

W dniu 3 lipca 1958 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza kochana mamusia, przeżywszy lat 36, śp.

z domu Mazur

KRYSTYNA MARCINKOWSKA

Msza św. odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm., o godz. 7 w Kolegiacie Farniej, a eksportacja zwłok z kaplicy pogrzebowej na cmentarzu na Junikowie o godz. 10.30.

O czym zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążeni

DZIECI, MAŻ I RODZINA

Poznań, 23 Lutego 51 m. 29. 20429g

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO NR 2 W POZNANIU, ulica Towarowa 13a

ogłasza

II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

5 SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

w dniu 10 lipca 1958 r. o godzinie 10. przy ulicy Kasprzaka nr 59:

1 samochód ciężarowy Chevrolet, 2 t., cena wywoławcza 18.000 zł;

1 samochód ciężarowy Ford-Canada, 3 t., cena wywoławcza 21.000 zł;

3 samochody ciężarowe GMC, 4 t., cena wywoławcza po 21.000 zł.

Do przetargu mogą przystąpić osoby wymienione w § 9 ust. 2 Zarządzenia Min. Kom. z dnia 8 maja 1957 r. M. P. nr 56 poz. 353.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa do dnia 8 lipca 1957 r. K3786

Stosownie do art. 71, pkt. 3 ustawy o spółdzielniach podaje się do wiadomości, że

Zrzeczenie Uprawy Ziemi

W NASTAWACH, powiat Rawicz

zostało dwiema uchwałami ogólnego zebrania członków spółdzielni

rozwiązane

i przesłane w stan likwidacji. Wzywa się wierzycieli spółdzielni, aby najpóźniej w ciągu 6 miesięcy zgłosili wszystkie swoje roszczenia pod adresem ZUS. 25441p

DETALICZNE PUNKTY SPRZEDAŻY OPAŁU

od dnia dzisiejszego

skupują

butelki typu monopolowego

o pojemności 0,10 litra w cenie 0,50 zł za sztukę.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Poznaniu

K3811

Maszynę Singera dobrze szyjącą bebenkową sprzedam. Poznań, Wałki Miodych 4 (korol). 20687g

Sprzedam psa, bardzo czujnego (podwózkowego). Poznań, Dolna Wilda 56. 19398g

Motocykl „Ira-BK” 350 cm nowy — 23.500 zł sprzedam. Poznań, Jarochowskiego 53 m. 3. 19402g

Sprzedam motocykl „Jawa” nowa 250 szesnastki WFM używana. Grodzisk Wlkp., Rakoniewicka 27, tel. 69. 19404g

Klatki dla nerek i złoty męski zegarek sprzedam. Poznań, Staroleśka 79 m. 3. 19412g

Nutrie samczki kotne sprzedam. Poznań-Winogrody, Kmiecica 6. 19420g

Sprzedam tanio motocykl z przyczepką z powodu choroby. Poznań, Czerwonej Armii 34 m. 7a. 19429g

Sprzedam motorower Austrii Superluxus nowy. Poznań, Dzierżyńskiego 150 m. 1. 19432g

Okazuję sprzedam kompletny hydrofor na 250 l. oraz pompę ssącą-tłoczącą na motor elektryczny. Poznań, ulica Żwirowa 16 (Kopaniń). 19453g

Bibliotekę 400 tomów sprzedam. cena 12.000, ewent. zamienie na maszynę trykotarską. Poznań, ulica Główna 70 m. 10. 19473g

Przewielebnemu ks. Proboszczowi J. Holowce, Bractwu Kościelnemu, Zw. Inwalidów Wojennych z Pobiedzisk, Organizacji Rolniczej z Węglewa oraz Wszystkim tym którzy w dniu 24 czerwca 58 r. oddali ostatnią przysługę naszemu drogiemu ojcu i kochanemu mężowi śp.

JANOWI PIECHOWIAKOWI

składają

„BÓG ZAPŁAĆ!”

ZONA Z SYNAM

19554g

Za ostatnią przysługę oddana, śp.

IGNACEMU WIELOCHOWI

za złożone wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia składamy Wielebnemu Duchownictwu, członkom i delegacjom Repr. Orkiestry DOKP Poznań, Zjednoczenia nr 1 Bud. Miejski, Krewnym, Znajomym i Lokatorom zam. przy ul. Św. Czesława 11/11a, serdeczne

podziękowania

ZONA Z RODZINĄ

19679g

Lokale

Mieszkanie 4-pokojowe w Elblągu zamienie na mniej sze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19435g.

Za ostatnią przysługę oddana, śp.

IGNACEMU WIELOCHOWI

za złożone wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia składamy Wielebnemu Duchownictwu, członkom i delegacjom Repr. Orkiestry DOKP Poznań, Zjednoczenia nr 1 Bud. Miejski, Krewnym, Znajomym i Lokatorom zam. przy ul. Św. Czesława 11/11a, serdeczne

podziękowania

ZONA Z RODZINĄ

19679g

W I-szą bolesną rocznicę śmierci, naszej najukochańszej i nigdy niezapomnianej córki, śp.

Sylvii Kubis

odbędzie się dnia 6. VII. 58 r. o godz. 19 w kościele Matki Bolesnej na Łazarzu, msza św. o czym wszystkich zyczliwych Jej pamięci powiadamia w nieutulonym żalu pogrążeni

Matka, opiekun, brat i siostrzyczka

20371g

Dnia 2 lipca 1958 r. zasnęła w Bogu po długich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja ukochana żona i nasza najdroższa mamusia, śp.

KLARA Rzepowska

z domu Perek

Pogrzeb odbędzie się 5 bm., o godzinie 15.30 w Rogoźnie.

Pogrzebeni w bólu

MAŻ, SYNOWIE I RODZINA

20494g

Dnia 4 bm., zasnęła w Bogu, w 97 roku życia, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, ciocia, babka i prababka, śp.

z Pawelskich

Józefa Sobocińska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm., o godzinie 16 na cmentarzu w Łopieniu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Łopień, Janowiec Wlkp., Poznań, Gdynia, Warszawa, Leszno.

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10

ogłasza

II przetarg nieograniczony

na:

1. samochód osobowy marki Skoda — cena wywoławcza 16.200,— zł,

2. samochód osobowy marki Dodge-Comandos — cena wywoławcza 36.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 lipca o godzinie 10 na terenie przedsiębiorstwa. Stający do przetargu winien złożyć w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazdy można oglądać od 25 lipca 1958 r., w godz. od 8—14. K3800

TECHNIKUM MECHANICZNE ZAOCZNE W POZNANIU, ulica Dzierżyńskiego 352

telefon 49-78

ogłasza

zapisy kandydatów

na semestr jesienno-zimowy 1958/59

na specjalności: technologia obróbki metalu skrawaniem, budowa silników spalających (sem. III—IV) urządzenia elektryczne w przemyśle, eksploatacja i naprawa samochodów.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretariat Technikum codziennie (oprócz niedziel) godz. 8—15, w soboty 8—19. Dyrekcja Technikum. K3822

Warsztat Mechaniki Precyzyjnej

inż. M. Biliński

Poznań, ul. Garbary 33

poleca

NAPRAWY

w zakresie przyrządów kontrolno-pomiarowych oraz wszelkich nietypowych drobnych mechanizmów.

19500g

SPRZEDAMY dachowczarki

falcówki z podkładami, BETONIARKE

z silnikami i silnik elektryczny. K220/330.

Spółdzielnia „Wolność”

Milicz, woj. wrocławskie. K3861

Zakupimy

spiesznie każdą ilość

karugu

(klej rybi)

do klarowania piwa. Zgłoszenia kierować: Poznańskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze Dział Zaopatrzenia, telefon 83-48 Poznań, ul. Dzierżyńskiego 42. K3826

Nieruchomości

Parcelę pod budowę w Swarzędzu sprzedam. Zgłoszenia Konrad Braun, Wolsztyn, 5 Stycznia 65 (Zakład fryzjerski). 19135g

Domek jednorodzinny bez dachu w miejscowości 30 km od Poznania, wolne 3 pokoje, sprzedam okazynie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19701g.

Piękny sad 13-letni 1350 m² opakowany, zelektryfikowany w Kiekrzu nad Jeziorem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19406g.

Sprzedam teren 16.000 m² w Łaskach 9 km od Warszawy lub zamienie na parcelę w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19433g.

Sprzedam działkę budowlaną 3250 m² na Podolanach przy ul. Zakopiańskiej 85, Stanisław Nowaczyk, Poznań-Debiec, ul. Sostowa 12a m. 2. 19436g

Zguby

Zgubiono dnia 3. VII. 58 torebkę z czarnego materiału, zawierającą dokumenty osobiste, klucze, gotówkę, Helena Marczevska, zam. Pleszew, Kalska 33. 20395g

Różne

Posiadam za granicą gotówkę (funty). Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19422g.

Srutowniki kamieniowe w budowie stalowej, wydajność od 300 kg/g gwarantuję, cena od 3.000 zł, proszę bezplatnie, Wytwórnia, Poznań, Kosłowskiego 9. 19449g

Podarki praktyczne, komplety 11kierowe, szklanki, kieliszki, ozdobne, płyty do tortu poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 19456g

Wózki dziecięce ceratowe, sportowe „Warszawa”, drewniane giet, zabawki, poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 19457g

Płaszcz damski, suknie, kostiumy bluzki wykonuje szybko. Poznań, Słowackiego 17 m. 7. 19461g

Matrymonialne

Inwalida, radiomechanik, lat 23, doskonale chodzący na protezie pozna panią w celu matrymonialnym (panna z dzieckiem niewykłuzoną). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19188g.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-2



Co za wspaniałe truskawki!

Fot. K. Przychodzki

Doświadczenia Instytutu Torfowego w Elblągu

Instytut Torfowy w Elblągu prowadzi od dawna prace naukowo-badawcze obejmujące różne dziedziny gospodarki torfowej. M. in. wiele uwagi poświęca Instytut zagadnieniom związanym z wykorzystaniem torfu w rolnictwie. Szczególnie znaczenie mają prace nad metodą otrzymywania nawozów torfowych w drodze przeróbki mechanicznej i biologicznej, które wykazały np., że kwintal prze robionej chemicznie suchej masy torfu, po zastosowaniu jako nawóz, zwiększa plon buraków cukrowych do 500 q.

Doświadczeniami elbląskich naukowców zainteresowało się kilka państw m. in. ZSRR i Anglia.

(ZAP)

Badania i ochrona wód

Ostatnio coraz częściej mówi się o zagadnieniach ochrony wód w Polsce. Prowadzone są w tej dziedzinie szerokie badania. Ochrona istniejących z sobów wodnych — źródeł, rzek i zbiorników — urosła do rzędu poważnych prac badawczo-naukowych.

Kto w naszym kraju prowadzi te prace? Przede wszystkim Instytut Gospodarki Komunalnej oraz szereg Zakładów Badawczych Ochrony Wód w Poznaniu, Warszawie, Gdańsku i Łodzi. Instytut roz szerzył ostatnio zakres swego działania, przejmując dwie placówki badawcze Komitetu Ochrony Rzek w Krakowie i Katowicach.

Głównym zadaniem instytutu i zakładów badawczych jest obecnie przeprowadzenie klasyfikacji naszych rzek i jezior według stopnia ich zanieczyszczenia. Klasyfikacja ta, której zakończenie przewiduje się na rok 1960, będzie podstawą do dalszych prac naukowych nad uzdrowieniem naszej gospodarki wodnej. Równocześnie prowadzone są prace w zakresie gospodarki wodno-ściekowej miast i zakładów przemysłowych.

M. in. poszukuje się tu najlepszych dla danyh miast i zakładów metod oczyszczania ścieków oraz najdogodniejszych sposobów oczyszczania wody pitnej i przemysłowej.

(API)

Kolejarskie wczasy „na kołach”

Teren jest ogrodzony, skanalizowany i zradionofonizowany. Obok znajduje się boisko do gier sportowych, huśtawki a nad jeziorem plaża. Wśród 54 wagonów kolejowych budynek administracyjny, w którym mieści się stołówka i punkty usługowe.

Tak mniej więcej można określić zalety nowouruchomionego kolejarskiego ośrodka wczasowego „na kołach” w Sierakowie. W okresie letnim skorzysta z niego około 1.500 osób. Drugi podobny, nieco mniejszy ośrodek bo w 38 wagonach, zorganizowano w Obrzycku dla 900 osób.

Kolejarze stworzyli więc sobie własne ośrodki wczasowe. W każdym z wagonów mieszka najczęściej jedna rodzina. Dzięki stołówce nie ma kłopotów z przyrządzaniem posiłków, a opłata za dwutygodniowy pobyt jest przystępna, tak że niejednokrotnie są kłopoty z załatwieniem wszystkich napływających wniosków.

Również w okresie letnim przeszło 2.800 dzieci kolejarzy skorzysta z kolonii w 12 pięknych miejscowościach województwa: poznańskiego, zielonogórskiego, wrocławskiego i

nad morzem. Dla 260 dzieci przygotowuje się półkolonie w Poznaniu, Zielonej Górze i Skalmierzycach.

Ponadto DOKP prowadzi je dny w Polsce Kolejowy Dom Sierot w Wolsztynie, w którym przebywa obecnie 72 dzieci. Dom zapewnia dzieciom utrzymanie, naukę i w zależności od zamiłowań i zdolności szansę zdobycia zawodu, wzgl. ukończenia wyższych uczelni. Przeciętny roczny koszt utrzymania jednego wychowanka wynosi blisko 13 tys. zł. Wydział Socjalno-Bytowy przy DOKP prowadzi też 13 przedszkoli, 81 ogrodów „działkowych” o powierzchni 500 ha, a w tym roku urzędują dalsze ogrody o powierzchni prawie 40 ha w Skalmierzycach, Rzepinie, w Środzie i w Gnieźnie - Winiarach.

Podobnie jak w innych zakładach czy instytucjach poważnym problemem są sprawy mieszkaniowe. W bieżącej 5-latec, wybudowanych zostanie dla kolejarzy za blisko 40 mln. zł około 1.500 izb mieszkalnych. Ilość ta jednak nie wystarczy na zaspokojenie potrzeb.

W Poznaniu buduje się trzy kolejarskie osiedla przy ulicach: Kolejowej i Dąbrowskiego oraz we Franowie. W Gnieźnie powstanie 30 mieszkaniowy blok za 4.200 tys. zł z funduszu zakładowego. Kolejarze budujący domki jednorodzinne otrzymali w minionym okresie z DOKP pożyczki w wysokości 1,8 mln. zł na rozpoczęcie lub dokończenie budowl.

W zakresie budownictwa socjalnego w bieżącej 5-latec oddane zostaną również m. in. do użytku ośrodki wczasowe dziecięcych w Wagrowcu i Ślawie Śląskiej, ośrodek wczasów wodnych w Boszkowie w pobliżu Leszna i noclegowy w Zielonej Górze.

(L)

Seria pożarów

3 bm. w godzinach popołudniowych nad częścią Wielkopolski przeszła burza. Rezultatem wyładowań atmosferycznych była seria pożarów. Najpoważniejszy wybuchł w Smelnikach (pow. Gnieźno) gdzie spłonęły zabudowania gospodarce należące do Andrzeja Szczepankiewicza. Straty — ok. 80 tys. zł. Pozostałe pożary miały miejsce w Gołańczu (pow. Wągrowiec), Skarbuszynie (pow. Słupca) i Kołaczku (pow. Września). Ogólna suma strat ponad 200 tys. zł. (ak)

Kalisz w roku 1876

W „Kaliszaninie” z roku 1876 czytamy:

„Z uprzejmie udzielonych nam notat przez tujszego archiwistę magistratu, pana Pyralskiego, dowiadujemy się, że Kalisz posiadał w roku 1639 dwie szkoły elementarne. Nauczyciele tych szkół za nauczanie i pomoc pobierali rocznie 217 złotych 15 groszy, 10 ćwierci żyta i po 2 złote od ucznia.

✱

Z kwestii rozdziału kościoła i szkoły, którą teraz zajmuje się cały świat cywilizowany, wiąże się pytanie, czy szkoły elementarne mają jak datą nosić cechy odrębności religijnej czy nie? Przy urzędowaniu jednej szkoły elementarnej można by łatwiej przeprowadzić rozdzielanie według pici, wieku i uzdolnienia zaprowadzić szkoły dla wszystkich wyznań, bo młode umysły zarażają się uprzedzeniem religijnym, by z czasem zapanował u nich duch tolerancji, będący chlubą naszego wieku.

✱

W teatrze ujrzymy jutro komedię w 5 aktach Scribego — „Rece czarodziej-skie”. Natomiast w niedzielę wyjątek z dramatu „Romeo i Julia”, wyjątek z dramatu Szekspira „Otello”, komedię „Pokój o jednych drzwiach” i komedię „Cicha woda brzegi rwie”.

zebrał K. P.

Współpraca powiatów

Nowy Tomysł-Złotów daje dobre wyniki

U podstaw „małżeństwa” powiatu Nowy Tomysł w Wielkopolsce z powiatem Złotów w woj. koszalińskim leżała nie tylko inicjatywa poznańskiego Okręgu TRZZ opierania współpracy zbliżonych środowisk — ale również podobieństwo warunków ekonomicznych obu tych powiatów, zwłaszcza niemal identyczne warunki glebowe. Nic więc dziwnego, że pierwsze zbliżenie celem sfinalizowania zadań tej współpracy nastąpiło między rolnikami.

Ostatnio bawiła w Nowym Tomysłu delegacja chłopów z pow. złotowskiego pod przewodnictwem p. Kosińskiego — Kazimierza, serdecznie podejmowana przez władze powiatowe.

Goście zwiedzili wszystkie najważniejsze obiekty gospodarcze powiatu i w trakcie tych właśnie kontaktów zrodziły się plany konkretnej roboty. Po zwiedzeniu fabryki narzędzi chirurgicznych w Nowym Tomysłu i słynnego browaru w Grodzisku — ruszono na wieś. Największe zainteresowanie złotowian wzbudziły znane nowotomyskie plantacje wikliny i zakłady wiklinarsko-koszykarskie.

Uprawa i przeróbka wikliny nie wymagają prawie żadnych inwestycji, a wiklina rośnie na glebach słabych, właśnie takich, jakie spotyka się w obu powiatach. Wyniki produkcyjne, osiągane przez wikliniarzy nowotomyskich (75% produkcji zakładów w Nowym Tomysłu idzie na eksport) zachęciły złotowian do pójścia w ich ślady. W wyniku porozumienia pow. złotowski otrzyma z Nowego Tomysła sadzonki wikliny, tzw. sztobery. Ponadto Technikum Wiklinarskie w Starym Tomysłu przeszkoli grupę plantatorów wikliny ze Złotowa.

Innym obiektem, który wzbudził obojętność zainteresowanie złotowian, była plantacja chmielu w Starym Tomysłu. Rentowność jej (w ub. roku 2-hektarowa plantacja przyniosła 120 tys. zł czystego zysku!) będzie niewątpliwie dla chłopów złotowskich poważnym bodźcem do zajęcia się uprawą tej poszukiwanej w kraju i zagranicą rośliny przemysłowej. Gleba pow. złotowskiego nadaje się do uprawy chmielu. I w tym wypadku doszło do porozumienia. Złotów otrzyma sadzonki chmielu z plantacji w Starym Tomysłu wraz z pomocą fachowców przy zakładaniu plantacji. Tak w jednym jak i w drugim wypadku otwiera się szerokie pole do działania dla kółek rolniczych.

Dalszą pomocą, jakiej udzieli Nowy Tomysł powiatowi Złotów, będzie współpraca przy podniesieniu poziomu hodowli koni, czym zajmie się Kierownictwo stadniny z Posadowa.

Ze swej strony pow. Złotów dostarczy chłopom nowotomyskim zdrowych sadzonek ziemniaczanych, pewną ilość prefabrykatów budowlanych oraz przysła ekipę fachowców leśnych do żywocowania, którą zapozna robotników leśnych w pow. nowotomyskim ze sposobami wydobycia żywic.

W dziedzinie kultury nastąpi wymiana zespołów re-

Sport Tenisowy jubileusz

Ładną porcję kilometrów po korcie, tysiące „forhandów”, „lobów i smeczów” wykonał w ciągu swej 25-letniej kariery zawodniczej obecny trener I-ligowego zespołu Olimpii — Bronisław Fraszewski. W tych dniach obchodził on jubileusz 25-lecia uprawiania sportu tenisowego. Podczas swej kariery dzierżył tytuł wicemistrza Polski juniorów, a w roku 1946 wywalczył tytuł mistrza okręgu, w drodze do którego pokonał żelaznego reprezentanta Polski — Józefa Piątkę. Trener Fraszewski walczył przyczynił się również do zdobycia tytułu drużynowego mistrza Polski przez KS Olimpia.

Z okazji jubileuszu, życzymy trenerowi Fraszewskiemu dalszej owocnej pracy, a jego wychowankom zdobycia wielu tytułów mistrzowskich.

(Of.)

Mistrzostwa tenisistów

Jak już donosiliśmy, od przyszłego wtorku — 8 bm., będą się odbywać w Poznaniu na kortach AZS przy ulicy Noskowskiego tenisowe mistrzostwa Polski seniorów. Na liście zgłoszonych nie zabrakło nikogo spośród naszych czołowych tenisistów. Wśród 64 „singlistów” rozstawiono następujących zawodników: Skoneckiego, Licisa, Piątkę, Radzia, Maniewskiego, Majewskiego, Piotrowskiego i Gasiorkę. W grze pojedynczej kobiet: Jędrzejowską, Filipówkę, Panasiukównę i Fogelmanównę.

Poznań reprezentować będą: Piątek, Gasiorek, Kramer, Roszkiewicz, Michał Nowicki, Filipówna, Prymińska i Baraniakówna. Początek mistrzostw we wtorek o godzinie 10. (w. o.)

Kiedy dościgniemy mistrzów klingi?

Teraz, z odległości czasu, kiedy na sali przy ulicy Matejki zamilki dźwięk krzyżujących się kling, możemy pokusić się o skomentowanie największego po wojnie wydarzenia w historii polskiej szermierki. Jak się nasi czytelnicy domyślają, komentarzyk niniejszy poświęcony będzie zakończonemu w ostatnich dniach mistrzostwom Polski.

Czy wypadły dla nas one korzystnie? Można odpowiedzieć, że nie najgorzej. W niektórych bowiem broniach odnieśliśmy sukcesy. Mam tu przede wszystkim na myśli floret męski, gdzie Pac-Fomarnacki (AZS) zajął 7 miejsce, a Kunze (Warta) uplasował się na początku drugiej dziesiątki zawodników. Miejsce walczy, dorównującego przecież umiejętnościom Pomarnackiemu, nie może nas jednak zadowolić, gdyż w normalnych warunkach powinien wywalczyć on finał. Zarówno jednak on, jak i Pomarnacki, a także startujący w szpadzie Dotka (AZS), który w finale tej broni zajął 8 miejsce, swe niższe (niż ich na to stać) lokaty „zawdzięczają” wadliwemu systemowi rozgrywek. Nie można bowiem niczym innym jak „mordownią” nazwać przeprowadzanie walk w poszczególnych broniach w ciągu jednego dnia, kiedy startuje w nich około 100 zawodników. Dlatego też nasi szermierze nie wytrzymali kondycyjnie i w decydujących pojedynkach walczyli słabiej.

Wywalczenie finałów — przez dwóch naszych reprezentantów — było, jak się okazuje, jedynym naszym sukcesem. Tylko szpada i floret męski były bronią, gdzie mieliśmy coś do powiedzenia. A w pozostałych?

We florecie kobiet sytuacja jest u nas nie najlepsza. Jedynie I. Chowańska potrafiła stawić czoła reprezentantom innych okręgów. Reszta naszych zawodniczek odpadła już w pierwszych eliminacjach. Podobnie było w szabli.

Co jest więc powodem, że Poznań, mając dobrych fęchmistrzów, nie może się poszczycić wychowankiem na miarę Pawłowskiego czy innych szermierzy kadry? Odpowiedź na to będzie krótka. Brak pieniędzy. Żaden chłopa klub w Polsce nie może pod względem warunków być przyrównywany do warszawskiej Legii, skąd wywodzi się wielu naszych czołowych szermierzy. Raczej chyba przeciwnie. Sekcje szermiercze poznańskich klubów borykają się z dużymi trudnościami i w klubach często nieoficjalnie mówi się o ich likwidacji. Brak sprzętu, ubiorów, nieorganizowanie atrakcyjnej-

szych spotkań, nie może sprzyjać rozwojowi tej dyscypliny na naszym terenie. Nie można bowiem tylko szermierki trenować. Trzeba jakoś „sprzedać” swe umiejętności na poważnym egzaminie. A egzaminem tym jest mecz międzokrajowy. Bez wzięcia udziału w nim na wyniki naszych zwolenników białej broni miał wpływ ich młody staż szermierczy, wielu z nich bowiem trenuje tę dyscyplinę zbyt krótko.

Na zakończenie chciałbym wspomnieć jeszcze o jednej rzeczy. Ciągłe słyszy się, że w szermierce, która jest przecież niewymiernym sportem, ktoś ma pretensje do sędziów, posadzając ich o stronniczość względnie wręcz o... kanty. Podobne sytuacje i wypowiedzi można było zaobserwować i na ostatnich mistrzostwach Polski. Kilkakrotnie słyszałem narzekania zarówno poznańskich zawodników jak i ich trenerów na źle sędziowanie. Dziwnym mi się tylko wydawało, że sędzia, pod którego adresem kierowano te pretensje, był jak najbardziej zainteresowany... trener zawodniczek, która walczyła z naszą reprezentantką. Zapewne w myśl przysłowia: „Bliźsza koszuła ciału”.

Warto by się zastanowiło, czy na przyszłość, aby uniknąć tego rodzaju zadrzań, nie wprowadzić przepisów, kategorycznie zabraniających fęchmistrzom sędziowania walk, szczególnie mistrzowskich.

WI. OFIERSKI

Olimpia faworytem

Dzisiaj o godzinie 17 rozpocznie się na piywalni niestachowskiej atrakcyjny turniej waterpolistów o mistrzostwo II ligi. Udział w nim biorą następujące zespoły: Słupca (Wrocław), Iuvenia (Wrocław), Baildon (Katowice) oraz Warta i Olimpia (Poznań). Jako pierwszy spotkają się dzisiaj Słupca z eksligowcem — Baildonem, a w drugim meczu grać będą: Iuvenia z Olimpią. Waterpoliści Olimpii, wzmocnieni zawodnikami Legii, uważani są za faworyta turnieju i kandydata do ekstraklasy.

Lipiec	Imieniny:
5	Antoniego, Filomeny
sobota	

Teatry

nieczynne

Kina

KALISZ — Stylowe: „Śmiech w raju” (ang., 12 l.), Wolność — „Noce Cabirili” (włoski, 18 l.); Gnieźno — Lech: „Wielkie nadzieje” (ang., 14 l.), Polonia — „Bosonoga Contessa” (ameryk., 18 l.); OSTROW — Roma: „Imieniny Henrietty” (francuski, 16 lat), Słońce — „French Cancan” (franc., 18 l.); LESZNO — Sportowiec: „Sprawa Maurizusa” (franc., 18 lat);

Radio

SOBOTA
PROGRAM I
Fala 1.322 m
15.05 — Komunikat o stanie wód; 15.10 — Wesoły kalendarz muzyczny; 16 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — Pieśniarze i piosenkarze; 17 — Aud. dla dzieci; 17.30 — „Sobota popołudnie”; 18.15 — Felieton literacki; 18.25 — „Na wesołą nutę”; 19.05 — Audycja aktualna; 19.15 — Koncert reklamowy; 19.30 — Koncert krakowskiej orkiestry i chóru PR; 20.15 — Kwadrans melodii tanecznych; 20.30 — „Perpetuum mobile” — słuch.; 21.26 — Wiadomości sportowe; 21.30 — Muzyka taneczna; 22 — „Teatr E-

terek”; 22.25 — Gra wrocławski kwintet rytm. PR; 22.45 — Muzyka tan.; 23.10 — Rozmowa z członkami grupy zimującej na Spitsbergenie; 23.25 — Melodie na dobranoc;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 19, 21 i 23.

NIEDZIELA

PROGRAM I

Fala 1.322 m

5.30 — Początek audycji; 6.35 — Rozmowa z rolnikami; 6.50 — Sportowy wieczór na start; 8.06 — „Radioproblemy” — aud. Biura Studiów; 8.15 — Uwertura do op. „Semiramis”; 8.30 — „Zagadki muzyczne”; 9.06 — Melodie operetkowe; 9.20 — Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 9.40 — Aud. dla dzieci w wieku przedszkol.; 10 — Magazyn Wojskowy; 10.30 — Przegląd i poglądy; 11 — „Niebezpieczne konkursy” — pogad.; 12.45 — Z cyklu: „Niezapomniane stronie”; 13.15 — Kapela Feliksa Dzierżanowskiego; 13.45 — Zielony magazyn; 14 — „Gdzieś w powiecie”; 15 — Z życia Związku Radzieckiego; 15.30 — „W niedzielne popołudnie”; 15.45 — Fryderyk Chopin: Koncert e-moll, op. 11; 16.30 — „Ożenek” — słuch. wg komedii M. Gogola; 18 — „W różnych nastrojach”; 19.05 — Felieton aktualny; 19.15 — Gra orkiestra taneczna PR; 19.45 — Muzyka oraz wyniki imprez sportowych; 20 — „Klub 60-ci” — aud. nt. „Pani Homes w akcji”; 21.36 — Wiadomości sportowe; 21.40 — Słynni dyrygenci i orkiestry w repertuarze rozrywkowym; 22.25 — Muzyka taneczna;

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 13, 21 i 23.